Nr. 42. Dnia 11 lutego. Poniedziałek. Dnia 30 stycznia (11 lutego) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Lucjusza Bisk.
Wtorek: Gaudentego B. W.
Środa: Juljana M. i Eufrozyny P.
Czwartek: Walentego Kapłana M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 28.
Zachód „ „ 5 „ 2.
Długość dnia godzin 9 minut 34.
Przybyło „ „ 1 „ 56.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 10 r.
Zachód „ „ 0 „ 4 w
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 8 cali 11.

Piątek: Faustyna i Jordana W.
Sobota: Juljanny Panny M.
Niedziela: Sylwina B. i Donata M.
Poniedziałek: Symeona B. Męcz.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odbędzie się o godzinie 10-ej zrana przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego, solenna wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

Przegląd polityczny.

Być może, donoszą z Wiednia *Czasowi*, że już we wtorek (12-go b. m.) rozdanem będzie sprawozdanie komisji o stanie wyjątkowym; w takim razie postawiony zapewne będzie wniosek naglący, aby je zaraz wziąć pod obrady. Gdyby zaś do wtorku sprawozdanie nie było gotowe i w izbie rozdane, to rozprawa odbędzie się niezawodnie w piątek (15-go b. m.). Mniejszość komisji (reprezentowana przez posłów z lewicy) wniesie zapewne poprawki, które prawdopodobnie nie będą nawet poddane pod głosowanie. Według zapatrywania, które w tej sprawie będzie zapewne rozstrzygało, głosowanie nad temi poprawkami byłoby wdzieraniem się w prawa władzy wykonawczej; rozporządzenie cesarskie może być tylko w całości wzięte, albo też niewzięte do wiadomości; odrzuconem być także nie może, gdyż to byłoby już najjaskrawszem przekroczeniem sfery uprawnienia. Co najwięcej mogłaby zapaść rezolucja, że izba nie uznaje potrzeby zaprowadzenia stanu wyjątkowego i wzywa rząd, aby tenże stan zniósł jaknajrychlej lub do pewnego terminu. W takim zaś razie rząd mógłby się zastosować do tej rezolucji lub też jej nie uwzględnić, tak jak w ogóle postępuje z rezolucjami izby.

Uchwała nie zapadła jeszcze w komisji, nie ma jednak wątpliwości, że takowa uzna rozporządzenie za usprawiedliwione i że w tym samym kierunku zapadnie uchwała izby.

Doniesienie *Polit. Corr.*, że d. 7 b. m. reprezentant rosyjski w Belgradzie, p. Persiani, odwiedził serbskiego ministra spraw zagranicznych p. Bogicewicza, jest więcej niż prostą wiadomością osobistą, a donosi o bardzo ciekawym pod względem politycznym fakcie. Stosunki między p. Persianim a rządem i dworem serbskim były bowiem, jak powszechnie wiadomo, naprężone, a w sferach wtajemniczonych opowiadano dość ciekawe w tej mierze szczegóły. A jednak złożył p. Persiani w tym właśnie dniu, kiedy popierana przez niego partja p. Risticza zupełną prawie poniosła porażkę przy wyborach, wizytę p. Bogicewiczowi, która, ze względu na czas i okoliczności, była iście demonstracyjnym krokiem politycznej kurtuazji.

W pewnym związku z tem jest bezwątpienia znowu oświadczenie *Petersb. wied.*, w którem dziennik ten zaraz po ogłoszeniu rezultatu wyborów prawyborców w Serbji rezultat ten powitał, jako pomyślny dla rządu serbskiego, stłumione w ostatnich czasach powstanie potępił, jako dzieło podżegaczów radykalnych i wyraził nadzieję, że nowa skupczyna przywróci zupełne porozumienie pomiędzy ludem a monarchą i rządem. Jeśli to oświadczenie *Peter. wied.*, które miewają informacje zasługujące na uwagę, zestawi się z nagłym zwrotem w postępowaniu p. Persianiego, nie da się zaprzeczyć, że kierunek polityki rosyjskiej ze względu na Serbję znaczącej uległ zmianie. Dają się słyszeć głosy, które zwrot ten łączą z polepszeniem się w ostatnich czasach stosunków między Rosją i Austrją, i z bytnością p. Giersa w Wiedniu.

Taż sama *Pol. Cor.* w korespondencji z Belgradu przedstawia następujący stan stosunków serbskich:

Wielkie znaczenie przypisują obecnym wyborom do skupczyny i doniosłość tego aktu czują wszyscy. Nietylko wewnętrzne stosunki, lecz i zagraniczna polityka najmłodszego z królestw europejskich zawisła w wysokim stopniu od rezultatu tych wyborów. *Widelo* odzywa się otwarcie, że naród jest obecnie powołanym do złożenia świadectwa swojej politycznej dojrzałości. Jesteśmy—mówi dalej tenże dziennik—politycznie samodzielnymi i pełnoletnimi, powrót do małoletniości politycznej jest niemożliwy. Proklamując królestwo, wyzwoliliśmy się z pod dawnej protekcji i opieki. Jesteśmy obecnie wobec europejskiego areopagu wszystkich narodów, nie wyłączając już nikogo, równouprawnieni. Musimy więc stanąć o własnych siłach i pewnym krokiem postępować naprzód.

Jeżelibyśmy tego nie uczynili, groziłoby nam niebezpieczeństwo kapitulacji. Artykuł przytoczony podpisany jest literą P., pod którą domyślają się szefa dawnego gabinetu, a obecnie przewódcy stronnictwa postępowego, Piroćanacza. W każdym razie autor artykułu, tak słusznie zwracającego na siebie uwagę, maluje sytuację nader trafnie. Minister oświaty uwolnił od obowiązków lub surowo ukarał trzydziestu pięciu nauczycieli szkół ludowych, za udział w ostatniem powstaniu. Biedni ci ludzie padli ofiarą złudnych obietnic, któremi przez sprawców powstania byli bałamuceni. Nauczyciele przyznają, że obiecywano im sowite wynagrodzenie i posady naczelników, tudzież inne wyższe urzędy. Charakterystycznem jest, że przewódcy radykałów obiecywali naiwnym włościanom zmianę wszystkich urzędów i urzędników, a duchowieństwu i nauczycielom robili świetne nadzieje, że przypuszczą ich do wyższych dostojeństw i godności.

Skoro już mowa o stosunkach serbskich, dodajmy, że minister wojny przygotowywa dla skupczyny projekt zwiększenia armji o pięć bataljonów. W kraju dwumiljonowym takie zwiększenie siły zbrojnej liczy się. Każda z dywizyj ma otrzymać po jednym bataljonie więcej, a pokojowy stan wojska podniesionym zostanie do dwudziestu bataljonów. Komisja artylerji, złożona z jen. Nikolicza i wyższych oficerów tej broni, udaje się w najbliższych dniach do Niemiec, Belgji i Francji, celem zakupna 40 dział polowych i sześciu górskich. Zarówno artykuł półurzędowego *Widela*, powyżej przytoczony, jak te zarządzenia ministra wojny dowodzą, że młode królestwo, wzmocnione w swoich podstawach przez stłumienie żywiołów anarchji radykalnej, wzmocnione wyborami z dnia 6 b. m., które wypadły na rzecz idei porządku i harmonji społecznej, pragnie się wzmocnić również i militarnie, tak aby opinja publiczna Europy mogła jaknajrychlej uwierzyć, że młoda Serbja—*fára da se*.

108)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWOCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Ale hrabia nie widziawszy nigdy maziarza a przekonany święcie o zgonie brata, wziął nagłe jego pojawienie się za jakiś cień ułudny, za widmo upiora z drugiego świata, i skamieniały z przestrachu i zgrozy, na pół obłąkanemi oczyma wpatrzył się w postać złowrogą...

Starościc chwilę jeszcze stał w progu nieruchomy jak z głazu; nagle postąpił o krok naprzód i przemówił cichym i uroczystym, a zarazem surowym i szorstkim głosem:

— Bracie! Zygmuncie!

Hrabia w zabobonnym przestrachu wyciągnął obie ręce przed siebie...

— Wszelki duch chwali Pana Boga! —wybąknął złamany zupełnie na duchu.

Na ustach starościca mignął uśmiech.

— Uspokój się bracie, ja żyję — przemówił spokojnie i stanowczo.

— Żyjesz?!—wybełkotał hrabia, a w oczach jego malowała się niepewność i nieprzytomność.

W jednej chwili zdało mu się nagle, że go jakaś senna trapi mara...

I rzucił się gwałtownie w fotelu, a obiema rękami potarł oczy.

Starościc tymczasem powolnym krokiem zbliżył się ku niemu i zwolna położył mu rękę na ramieniu.

Hrabia drgnął i poskoczył w górę...

W piekielnym popłochu chciał wołać ratunku i szukać pomocy. Obejrzał się skwapliwie, a w drugim kącie sali jeżyła się tylko olbrzymia postać Kostia Bulija i iskrzyły się z pod gęstych brwi jego ponure, złowieszcze oczy.

Hrabia z dziką zgrozą powalił się bezsilny napowrót na fotel, a zdawało mu się w pierwszym momencie, że rozum zaczyna mu się plątać pod wpływem tak okropnego wrażenia.

Starościc jeszcze raz rękę położył mu na ramieniu, a w twarzy jego zacierał się powoli wyraz surowy, groźny i zagniewany, z jakim pojawił się w sali...

— Ja żyję bracie — powtórzył o wiele łagodniej.

— Ty... t... ty... żyjesz?—wyjąkał hrabia.

— Czyż jeszcze nie wierzysz... dotknij się mej ręki!

Hrabia z szeroko rozwartemi oczyma patrzył ciągle jeszcze napół nieprzytomny w mniemane widmo zagrobowe.

— Żyjesz! Nie umarłeś!— wykrzyknął nareszcie jakby powoli przychodząc do siebie i pojmując stopniowo cały stan rzeczy.

— Uspokójże się! — przemówił znowu starościc.

— Żyjesz! żyjesz! i to ty, ty Mikołaju! — powtórzył hrabia znowu.

— Ja twój jedyny brat, Zygmuncie.

— A twoja śmierć?

— Udana.

— A zwłoki pochowane w grobowcu?

— Nie moje...

— Nie twoje?!

— Pochowaliście ciało Oleksy Pańczaka.

— Twego drugiego kozaka. I ty żyjesz i wracasz?...

Starościc z uśmiechem wstrząsł głową.

— Czy wracam do dawnego życia, pytasz? — ozwał się po krótkiej pauzie.—Niestety umarłem już dla świata i dla samego siebie.

— Ale żyjesz? — zapytał hrabia z naiwnym pośpiechem.

— Żyję dla wielkiej i szlachetnej idei — odparł starościc, a w oczach dziwny łysnął mu żar...

Hrabia obiema rękami chwycił się za głowę.

— Nie wiem doprawdy, czy śnię czy czuwam. Jesteś dla mnie zagadką nierozwiązaną!

Starościc nagle ściągnął brwi, a twarz jego przybrała pierwotny surowy i ponury wyraz.

— Kazałem cię tu ściągnąć bracie — ozwał się po chwili—aby z tobą pomówić obszernie.

— O ja dawno tego pragnąłem! — ozwał się hrabia.

Na czoło starościca liczne nabiegły chmury.

— Kost' już przygotował cię po swojemu na treść naszej rozmowy.

— Jakto? — zawołał hrabia żywo.—Zarzuty które mi śmiał robić w tej chwili....

— Są zarazem i moje.

— Twoje mówisz!

Starościc wyprostował się chmurny i ponury.

— Pomówimy otwarcie, mój bracie — rzekł i nagle chwytając za najbliższy fotel, usiadł w pobliżu.

— Pomówimy po raz pierwszy od lat ośmnastu— dodał po chwili.

— Słucham cię Mikołaju — ozwał się hrabia, a w głosie jego przebijało się silne wzruszenie.

Starościc zwiesił głowę na piersi, i milczał czas niejakiś...

— Odkrywając ci na wstępie tajemnicę mojej

Wszystkie organa prasy angielskiej będące wyrazem opinji pewnych kół politycznych i parlamentarnych, dotknięte gromem wieści o sromotnej klęsce Backera baszy z d. 4-go b. m., jednomyślnie dowodzą rządowi, że mdła i nieokreślona polityka egipska p. Gladstone'a, która wypowiedziała się nic nie mówiącym frazesem w mowie tronowej, musi ustąpić obecnie miejsca rzeczywistej energji; żądają dziś zarówno torysi jak whigi, zarówno izba gmin, jak lordów, ogłoszenia na pewien czas przynajmniej wyraźnego protektoratu Anglji nad Egiptem, skoro raz już pozbawiono faktycznie kedywa wszelkiej władzy w kraju a mahdi pozbawił go w dwóch strasznych porażkach całej armji. Rezolucja do adresu, wniesiona d. 5-go b. m. zaraz po odczytaniu mowy tronowej przez byłego podsekretarza spraw zagranicznych w gabinecie Beaconsfielda, sir Bourkego, upadła, jak wiadomo, po parugodzinnej dyskusji, ale rozprawy adresowe w izbie niższej trwają, a poprawki, wnoszone kolejno przez torysów, brzmią coraz kategoryczniej.

Stanowisko p. Gladstone'a jest poważnie zachwianem. Jowiszowe oblicze jego, uwieńczone w roku ubiegłym laurami Tel-el-Kebiru, tak łatwo uszczkniętemi, nie wywiera już dzisiaj nawet na przyjazną część izby owego wrażenia imponującego, które nakazywało przyjaciołom zapominać do niedawna o—błędach wielkiego ministra.

Zewsząd śpieszą na rozkaz admiralicji angielskiej wojska ku portom czerwonomorskim. Dwa pułki z obozu pod Aldershot wyruszają w okolice bliższe Egiptu: jeden do Gibraltaru, drugi do Malty. Flota morza Śródziemnego wysyła 700 ludzi do Suakimu. Za dni czternaście admirał Hevett będzie miał w twierdzy tej 2,500 marynarzy do obrony portu, stanowiącego klucz Sudanu. Czy wobec dzikiej waleczności arabów, przemagającej ich siły i polotu ducha, rozgorączkowanego zwycięztwami, ta siła wystarczy, aby ustrzedz admirała Hevetta od losów Hicksa i Backera? Ratuje go tylko pobliże morza Czerwonego, inaczej zaśpiewaćby mu już dzisiaj należało — *de profundis.*

Br. Z.

Kasa zjednoczenia.

Zamierzana od kilku lat zmiana ustawy emerytalnej służby dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej przychodzi nareszcie do urzeczywistnienia.

Wyznaczony w tym celu komitet przedstawił już uczestnikom projekt nowych przepisów do rozpatrzenia i poczynienia swoich wniosków.

Ważniejsze w dotychczasowej ustawie zmiany są następujące.

Osoby wstępujące do służby dróg żelaznych po 40-tu latach życia nie będą zaliczane do stowarzyszenia. Uczestnicy obowiązani są wnosić tytułem wstępnego całą jednomiesięczną płacę, potrącaną w sześciu ratach miesięcznych, w razie awansu jednomiesięczną podwyżkę, nadto 6% płacy etatowej. Djetarjusze, oprócz wpisowego, wnoszą po 10% swojej płacy djetalnej.

Uczestnik, wychodzący ze służby z jakichbądź powodów, a nie mający jeszcze 10 lat służby, nie ma prawa do pensji wysłużonej, ani do wsparcia; może jedynie odebrać uiszczone składki bez procentu.

Płaca emerytalna, po wysłużeniu lat 10-ciu, wynosi $^4/_{10}$ średniej płacy przez urzędnika pobieranej; za każdy zaś dalszy rok służby przybywa 2% od średniej płacy z ostatnich lat 10-ciu. Wszakże pensje emerytalne nie mogą w żadnym razie przechodzić wyżej oznaczonej płacy średniej. Maszynistom i ich pomocnikom każde 9 miesięcy służby na parowozie liczone będą za rok pełny.

Urzędnicy, którzy w skutku wypadku ulegli na służbie kalectwu, czyniącemu ich niezdolnymi do dalszego pełnienia obowiązków przy kolejach żelaznych, otrzymują pensję emerytalną w takim stosunku: jeżeli nie wysłużyli jeszcze lat 10, tak jakby wysłużyli lat 10, jeżeli zaś ulegli wypadkowi po wysłużeniu lat 10-ciu, dolicza im się 5 lat służby.

Prawa ustawą zapewnione upadają, jeżeli uczestnik kasy zjednoczenia zostaje uwolnionym na własne żądanie przed upływem lat 20, nie będąc uznanym za niezdolnego do służby, lub jeżeli wychodzący na własne żądanie nie ukończył jeszcze 50 lat życia (w takich razach otrzymuje tylko zwrot składek bez procentu).

Wdowy po uczestnikach mają prawo do pensji emerytalnej pod następnemi warunkami: jeżeli zawarły związki małżeńskie przynajmniej na dwa lata przed śmiercią męża; jeżeli małżeństwo zawarte zostało w czasie pozostawania męża w czynnej służbie; jeżeli mąż będzie emerytem lub w dacie śmierci miał więcej niż 10 lat służby. Pensja wdowy wynosi połowę tej pensji, do której tytułem płacy wysłużonej zmarły miałby prawo. Jeżeli uczestnik wszedł w związki małżeńskie po 50-ym roku życia, wdowa po nim pozostała nie ma prawa do emerytury. Takie wdowy otrzymują tylko jednorazowe wsparcie, wyrównywające trzechmiesięcznej ostatniej płacy zmarłego męża.

Dzieci ślubne lub uprawnione po zmarłych uczestnikach, którzy przynajmniej lat 10 przesłużyli, jeżeli mają matkę pobierającą pensję emerytalną, otrzymują fundusz na wychowanie do 18-go roku życia: dla 1 do 2 dzieci $^1/_4$, dla więcej jak dwojga, połowę wysłużonej pensji ojca. Jeżeli zaś nie ma matki lub matka nie pobiera pensji emerytalnej, fundusz wtedy wynosi: dla 1 lub 2 połowę—dla 3—4, trzy czwarte a dla więcej jak czworga, całkowitą pensję wysłużoną ojca. Pensje te i fundusze na wychowanie wypłacane będą miesięcznie z góry.

Maximum pensji, jaka uczestnikowi przyznaną być może do praw emerytalnych, wynosi rs. 3,000 i składki od tej tylko pensji będą pobierane.

Kasa zjednoczenia administrowaną będzie przez zarząd z 12-tu członków, wybieranych większością głosów na lat trzy przez tajne głosowanie. Przewodniczącym jest dyrektor drogi żelaznej, a radca prawny prawnikiem zarządu. Czynności kasowe prowadzone będą pod nadzorem rządu i pod kierunkiem naczelnika wydziału rachuby dróg żelaznych. Nadto corocznie zarząd wybiera z grona swego delegację z 3-ch osób do przedwstępnego rozpatrywania interesów mających być przedstawionemi na posiedzeniu—i komisję z 4-ch osób czuwających nad działalnością zarządu. Posiedzenia odbywać się będą co dwa miesiące.

Z wprowadzeniem w wykonanie tej nowej ustawy przyjmuje się za zasadę, że ci urzędnicy i oficjaliści, którzy z dniem jej wprowadzenia nie mają jeszcze lat 10 służby, pobierać będą w przyszłości emeryturę podług nowych przepisów; wszystkim zaś, którzy już ukończyli 10 lat służby, prawa emerytalne obliczane będą podług dawnej ustawy do lat 15 służby, za następne zaś lata otrzymają emeryturę według przepisów nowej ustawy.

Po ostatecznem jej zatwierdzeniu dotychczasowy zarząd i wielka rada rozwiązuje się.

Porównywając dawną z nowo nakreśloną ustawą przychodzimy do wniosku, iż ustawodawcy przeważnie powodowali się zwiększeniem i zapewnieniem funduszów stowarzyszenia i w tym celu projektują obniżenie praw emerytalnych dla uczestników i wdów po nich pozostałych i że tylko urzędnicy wysokiemi pensjami od początku swej służby uposażeni, będą mieli korzystne dla siebie zapewnione prerogatywy.

Zdaniem naszem, jeżeli idzie o pewność funduszów, właściwszem byłoby podniesienie składki dotychczasowej do 8%, byle tylko uczestnikom, ich wdowom i kalectwu uległym, odpowiedni byt w przyszłości był zapewniony.

Sądzimy, iż stowarzyszeni całą tę ustawę pod pilną uprzednio wezmą rozwagę, zanim ostateczną udzielą jej sankcję.

K. W.

Kwestja małżeńsko-pieniężna.

Artykuły nadsyłane w dwóch kwestjach poruszonych w naszem piśmie, „małżeńskiej“ i „pieniężnej“, które w praktycznem życiu łączą się najczęściej w jedną, mnożą się tak, iż już przepełniają naszą tekę redakcyjną.

Każdy i każda chce głos zabrać w tej sprawie tak żywo i bezpośrednio obchodzącej jednostki i rodziny, a naturalnie każdemu i każdej, obok nowych lub w nową szatę przyodzianych spostrzeżeń, nasuwają się często myśli już wypowiedziane przez innych lub bliźniaczo do nich podobne.

Są i tacy, którym się ta kwestja już znudziła i to ich właśnie zachęca do zabrania w niej głosu.

„Na miłość boską—woła jeden z nich—poco przepełniacie pismo tą do szczętu już wyczerpaną „kwestją małżeńską?“ Dawajcie lepiej większe ustępy „Zaklęte-

---

śmierci—przemówił naraz — dałem ci najlepszy dowód mego zaufania. Nie myśl, że w jakiemś zaślepieniu złości i nienawiści podnoszę w tej chwili przeciw tobie głos zaskarżenia wobec wizerunków naszych przodków i wobec żywej tu jeszcze pamięci naszego ojca wspólnego...

Hrabia spuścił oczy ku ziemi i schmurzył czoło.

— Ale jednocześnie pozwolisz mi się raz uniewinnić przed sobą—przemówił z naciskiem.

Na ustach starościca gorzki zaigrał uśmiech.

— Uniewinnić—szepnął i umilkł.

Hrabia Zygmunt szybko zabrał głos.

— Nie chcę i nie myślę wszelkiej zrzucać z siebie winy, lecz pewno nie zasłużyłem sobie na tak zawzięty gniew z twej strony....

Znowu gorzki uśmiech zaigrał na ustach starościca, a Kość Bulij, co stał od początku sceny między oboma braćmi, usunął się w przeciwny kąt sali i westchnął głośno i żałośnie.

— Zacznijmy się tedy tłumaczyć—ozwał się starościc.

— Słucham twego zaskarżenia, Mikołaju.

Twarz starościca przybrała smętny i ponury wyraz...

— Przebaczysz mi, Zygmuncie—rzekł cokolwiek chwiejnym głosem—że dla związku rzeczy nie będę oszczędzał i innej drogiej ci osoby.

— Mojej matki!—wykrzyknął hrabia żywo.

— Mojej macochy — wyszepnął starościc i głowę pochylił na piersi.

Hrabiemu wszystka krew wezbrała do głowy...

— Ona już od dziesięciu lat spoczywa w grobie—poszepnął i głos jego drżał silnie.

— I od dziesięciu lat jej przebaczyłem, a i teraz nie myślę ubliżać jej pamięci. Bez żalu i niewczesnego wyrzutu wspomnę tylko, to czego ominąć niepodobna.

— Słucham cię—rzekł z zupełną determinacją.

Starościc potarł ręką po czole i w zamyśleniu wstrząsł głową.

— Nie potrzebuję ci przypominać mych lat dziecięcych—ozwał się po niejakiej pauzie.— Wiesz, że niemowlęciem straciłem matkę, a zaraz w rok otrzymałem macochę. Nie wiem z jakich nieszczęsnych poszlak i skazówek zakroiłem w oczach ludzkich zaraz w pierwszem dzieciństwie na zupełnego idjotę, na stworzenie z urodzenia upośledzone na umyśle.

— Tak się zdawało wszystkim — poderwał hrabia, chcąc stanąć zaraz w obronie matki.

— I dlatego też nikt nie uznał godnem zająć się szczerze moim umysłem. Jak bydlę pozostawiono mię na sam wpływ ślepych instynktów—prawił dalej z cierpką goryczą.

— Mikołaju! Mikołaju!—przerwał łagodząc hrabia...

Starościc nie zważając na to ciągnął dalej:

— Ojciec mój podlegał już wówczas chwilowym napadom nieprzytomności, która się niebawem w zupełne zmieniła obłąkanie, inni nie czuli obowiązku rozwijać umysł idjoty, upośledzonego niedołęgi i tak wzrosłem w lata, umiejąc zaledwie czytać i pisać, ciemny i nieokrzesany, dziki i gwałtowny, odpychany, upośledzany od wszystkich, a mianowicie od ciebie, mój bracie...

— Mikołaju! — przerwał na nowo hrabia z przykrem wzruszeniem.

Starościc wstrząsł głową.

— Jeszczeż póki bawiła we dworze poczciwa Tączewska, była przecież jakaś dusza na świecie, która się zajmowała mną i umysłem moim, ale kiedy ona opuściła dwór, zostałem i ja zupełnie opuszczony.

— Ależ zmiłuj się, miałeś wspólnych ze mną guwernerów—wtrącił hrabia.

— Lecz ci z góry poczytywali mię za nieuka i idjotę, a temsamem drażnili do najwyższego moją dumę i mój upór. Z umysłu, na złość im odrzucałem od siebie wszelką naukę. Odpychany od wszystkich, odpychałem wszystkich od siebie; brzydki, niezgrabny, dziki, głupkowaty Mikołaj, nie znachodził nigdzie milszego schronienia, jak w czerwonym pokoju u boku ojca, który z namiętnej miłości ojczyzny postradał rozum i zdrowie.

Tu głębokie wzruszenie wybiło się na jego twarzy, a dwie łzy łysnęły mu w oczach.

— A ten ojciec w swem obłąkaniu nauczył mię więcej, niż ciebie wszyscy twoi guwernerowie w swych rozumach....

I urwał nagle i ręką gwałtownie potarł po czole.

— Ale nie... nie o tem mi teraz mówić — zaczął na nowo — w owym to czasie ciemny, dziki, namiętny, poznałem po raz pierwszy uczucie, o którem poprzednio nie miałem ani wyobrażenia.

— Ksenka — szepnął hrabia i mimowolnie głowę pochylił na piersi...

— Ksenka — powtórzył starościc z silnym naciskiem,— tak, o niej mam mówić Zygmuncie, ja kochałem ją szczerze.

— Prostą dziewkę! — szepnął Zygmunt, nie podnosząc głowy.

Starościc dziwnym wybuchł śmiechem.

— Prostą dziewkę mówisz — zawołał zapalając się. — A nie pomnisz-że czem ja byłem wówczas w mojem zaniedbaniu i opuszczeniu, czemże to różniłem się od niej, w czem ją przewyższałem?...

Byłem jej zupełnie równy pojęciem i umysłem, a instynktem jakoś nie wierzyłem nigdy w przywilej urodzenia!

Umilkł znowu i bystro wpatrzył się w twarz brata, który siedział ciągle nieruchomy z pochyloną na piersi głową.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

go dworu", a zarazem wydrukujcie w owej „kwestji" krótkie uwagi, które przy niniejszem załączam."

Rękopism uwag, załączony do tego krótkiego rzeczywiście listu, zawiera 8 arkuszy listowego papieru, zapisanych maczkiem...

Tak u nas zwykle bywa. Niech kto inny kilkadziesiąt wierszy napisze w jakimkolwiek przedmiocie poważniejszym, niech w artykule znajdzie się perjod sześciowierszowy, albo z kilkunastu ogniw związany łańcuch rozumowania, już autor, który to napisał, jest zabity w naszej opinji, ale sami jesteśmy znowu gotowi pisać na ten sam temat sążniste rozprawy z pretensją, aby nas czytano... Taksamo jak ten „Dawny prenumerator" myślą również inni, jeszcze dawniejsi albo mniej dawni. Piorunują na rozwałkowywania kwestji, a sami piszą o niej foljały!

Trzeba położyć tamę temu wylewowi atramentu...

Ze stosu odezw wybieramy te, których autorowie lub autorki starali się lub zdołali zająć oryginalniejsze stanowisko i podajemy je kolejno w krótkiem streszczeniu.

Inne niech odpoczywają w pokoju...

*

Pierwsze miejsce należy się naturalnie „Dziekanowi przeciętnych", o którym sam podpis mówi, iż długo musiał być „Przeciętnym" i na wieloletniem opiera się doświadczeniu, skoro mógł sięgnąć po tytuł „dziekana".

Krytykuje on bardzo ostro budżet „Żony i matki", przedstawiony w artykule „Kwestja pieniężna".

„Mateczka—pisze—dochód roczny 4,000 rs. przy bezczynności ojczulka nazywa małą chudobą w porównaniu z nawyknieniami, a przecież ileż to jest matek z przeszłością zbytkowną, które dziś muszą ograniczać się tysiącem rubli dochodu i również znaleźć się w przyzwoitych towarzystwach, oraz przyjąć kogoś u siebie niezbyt kosztownie, ale „welle stanu".

My „przeciętni" potrafimy odróżnić wystawność forsowną od serdecznych dobrych chęci, a jeżeli są jakie głosy szemrzące na niedostateczną liczbę potraw, to tylko głosy osobników między wyblakłymi młokosami, wcale nie dążącymi do portów matrymonjalnych, młokosami którzy bywają wciągani jako elastyczne skoczki, a nawet sami różnemi sposobami umieją się wcisnąć do salonników pod pretekstem zabawy, a właściwie dla posiłku.

„Mateczka" mieszkanie w domu własnym liczy 700 rs., ma więc przynajmniej sześć pokoi, córeczki więc jej przywykły nietylko do życia przy 4-tysięcznym budżecie, ale i do wygód w lokowaniu swoich wdzięcznych figurek i do pewnego domowego szyku i szczuplejsze lokowanie się w przyszłości uważałyby za biedę, bo panny szczególniej tego „warsztatu" małżeństwo uważają jako posadę, która powinna być coraz większą. Setki rubli przeznacza serdeczna mamusia na tualety, na wystąpienie wyłącznie karnawałowe i to jeszcze tak oszczędne, tak skromne, iż się pewnie mateczce aż serce ściska ze zmartwienia. Zaprowadza przytem w domu system ekonomiczny, polegający na wysokiem umiarkowaniu w pokarmach, posuniętem aż do skąpstwa, uczy więc córki swoje przykładem oszczędności krańcowej, na to jedynie. ażeby się wysadzić w strojach i wystawnem przyjęciu...

Cóż mają począć przeciętni wobec tak wychowanych panien?... Żaden z nich z tysiącem lub 1,500 rublami z swej pracy nawet przyjętym nie będzie, bo nie przedstawia partji. Każdy więc z nich, jeżeli ma zdrową logikę, stroni od takich setkami rubli upstrzonych panien, bo wie, iż tu tkwi zasada: „czem skorupka za młodu i t. d." i zwraca się do wełniaczków i perkalików, a jeżeli który przypadkowo czyni jakieś kroki ku pozyskaniu tak „dobrze wychowanej" córeczki, to słusznie czyni, iż oblicza z góry, czy posag przynajmniej w połowie pokryje jej nawyknienia.

„Dziekan przeciętnych" jest szczerym, matki panien na wydaniu, znajdujące się w opisanem przez „Żonę i matkę" położeniu i hołdujące jej wyobrażeniom, wiedzą teraz czego się trzymać.

*

W tym samym duchu przemawia „Także żona i matka" w liście z Mohylpwa.

„W miejsce wszystkich prywacyj, mających cel jedyny wydanie córek za mąż, lepiej byłoby wychowywać je praktyczniej...

„Zamiast ryć na marmurze odezwy obywateli poznańskich, lepiej naśladować grono propagujące „wełniane wieczorki", na które z pewnością 400 ani 300 rs. nie potrzeba, a które również dają sposobność życia z ludźmi, poznawania się młodych i kojarzenia partyj.

„Niech córki nasze noszą skromne tualety, uszyte własnemi rękami, a miejsce majonezów niech zajmie pieczeń smacznie, po domowemu przyrządzona, a znajdą się i konkurenci, którzy widząc w pannie dobrą gosposię, co nie przeszkadza wykształceniu, nie będą się ociągali z ożenieniem, gdyż nie przyjdzie im wtedy na myśl, iż doczekawszy się z czasem pociechy z dobrych dzieci, będą zmuszeni okupywać takową przymuszonym postem.

*

Autorka listu podpisanego „Polka i matka", odmawia słuszności tym matkom, które zarzucają młodym ludziom interesowność i gonitwę za posagiem, jest bowiem przekonaną, iż daleko więcej znajdzie się młodzieńców, którzy na pierwszym planie nie stawiają posagu, a jeżeli ci się nie żenią przyczyną tego jest wadliwe wychowanie panien.

„Niech każda matka stara się wpoić w córkę poczucie godności osobistej, ażeby nie była podobną lalce w wystawie sklepowej umieszczonej i oczekującej na nabywcę; niech stara się koniecznie dać jej praktyczne wychowanie i wykształcenie zastosowane do jej zdolności czy to umysłowej, czy talentu, czy wreszcie pracy ręcznej, niech nie wpaja w nią od najmłodszych lat tego przekonania, że musi koniecznie wyjść za mąż, że to tylko jest jedynym celem jej życia, iżby musiała się podobać, ale żeby pracowała nad swojem uzdolnieniem, tak, aby w przyszłości mogła sobie sama wystarczyć, gdy tego będzie potrzeba."

Recepta prosta i jasna, lekarstwo niezawodnie skuteczne i zapewne dlatego najmniej używane.

*

Korespondent podpisany „Ktoś" wszystkich ryczałtowo potępia.

„Wszyscy dotychczasowi autorowie i autorki umieszczonych artykułów, najlepiej uczynią, jeżeli się wyrzekną więzów małżeńskich, a poprzestaną na uprawie teoretycznej owej „kwestji", ale—dla własnej zabawy, gdyż nie potrafią rozwiązać tego, co się różnie rozwiązuje przez przebieg całego życia dwojga łączących się ludzi...

„Zdarzają się wprawdzie małżeństwa, w których jedna strona tylko rachuje i wyłącznie na zasadzie otrzymanego rezultatu z liczb—działa.

„Ale czyż dawniej bywało inaczej?... Tak było niegdyś, jest obecnie i będzie w przyszłości. Są na świecie ludzie wyższej i niższej wartości moralnej, ztąd też kontrasty światła i cienia."

Summa summarum wszystko co jest, dobrze jest, do zreformowania nic nie ma.

*

Pan Czesław K., czyniąc zadość wymaganiom etykiety i o tyle odsłaniając przyłbicę, o ile ją odsłoniła przeciwniczka, zwraca się z interpelacją do panny Małgorzaty H...

„Coby zrobiła p. M. H.—pisze — gdybym ja, nie posiadając żadnych kapitałów, a tylko utrzymując się z pracy własnej, oświadczył jej swoje uczucia i chciał się z nią połączyć węzłem dozgonnym, aby ją nareszcie od tego nieznośnego czekania na męża oswobodzić. Ręczę, że dałaby mi odkosza. Dlaczego? Przecież jestem może dobrym materjałem na męża, świeżość młodzieńczą posiadam, mam lat 25, siły i zdrowie niestargane, jestem mieszkańcem wsi. Dla tej prostej przyczyny, że nic nie posiadam bo i kobiety, ta idealna połowa rodu ludzkiego, także się już nauczyły rachować.

„Gdybym jednak pokochawszy prawdziwą miłością posażną pannę, starał się łódkę miłości mojej do portu małżeństwa doprowadzić, panna M. H. nazwałaby to „gonitwą za posagiem", a ja również mógłbym jej zamiary na pana Przeciętnego nazwać „chęcią złowienia bogatego męża", bo p. Przeciętny wyznał, że ma 3,000 rs. rocznie, a panna M. H., że jej posag wynosi okrągłe 0.

„Jednem słowem stosunki tak się urządziły, że i brak majatku i jego dostatek są dla stron obu przeszkodą do małżeństwa.

„Jest to prawdziwy *circulus vitiosus....*"

Jak wyjść z tego błędnego kółka, autor nie podaje.

Zajrzyjmy do innego listu, może tam znajdziemy odpowiedź.

*

Podpisana klasycznem X. pojednawczyni pragnie rozjemczem słowem zakończyć całą „wojnę kokoszą" w sprawie małżeńskiej.

Uderza się w piersi imieniem wszystkich jakoby obrażonych pań, żon, matek i niematek i woła:

„Nie umiemy być kobietami w całem wielkiem i świętem znaczeniu tego słowa."

„Kobieta sprytna zawsze panować potrafi nad uczuciami i kieszenią męża, a my tę władzę zużywamy na błahostki.

„Mężczyzni szukają w nas cacek, jakiemi chcieliby się chełpić przez próżność, a my ulegamy tej próżności..."

Zdaniem autorki, matki wywołałyby zbawczą w usposobieniu panów Przeciętnych reformę, gdyby z dojściem do pewnego wieku synów nie usuwały się od nich, lecz pozostały nadal ich przewodniczkami i powiernicami ich wątpliwości i domysłów, aby pozyskały sobie ich zupełne zaufanie, aby sercem i rozumną pobłażliwością kierowały ich sercem, myślą i postępkami.

„Ale do tego, moje panie—konkluduje autorka — dochodzi się z trudem, nieraz kosztem całego życia."

*

„Przez litość, szanowny redaktorze, nie rzucaj mego artykułu do kosza bez przeczytania"—woła niepodpisana autorka listu skreślonego przyjemnym wyrobionym charakterem, na papierze krwawego koloru z wyciskiem dwóch ostróg pod wielkiemi parasolkami *en tous cas...*

Niech się piękna korespondentka nie obawia, nigdy nie jesteśmy tak niegrzeczni.

Otwieramy list i czytamy:

„Dlaczego małżeństwa są nieszczęśliwe? — Bo są niedobrane. A dlaczego są niedobrane?—Dlatego, iż przed ślubem nikt się nad tem niezastanawia...

„Młodzi najczęściej nie mają czasu do poznania się, starzy ślub przyśpieszają, z obawy, żeby się nie rozchwiał, o ich wzajemne usposobienia nikt nie pyta, zapytują tylko ile pan młody ma dochodu, a córkę wydają aby się jej pozbyć, aby broń Boże, starą panną nie została."

Takie i tym podobne uwagi prowadzą autorkę listu do konkluzji, że potrzebnym jest rozwód, więc występuje z jego apologją.

Konkluzja, niech nam piękna korespondentka daruje—nie zgadza się z założeniem. Jeżeli poznanie się przed ślubem ma wystarczyć, to pocóż rozwód? Należałoby chyba radzić niezawieranie związku bez należytego poznania się wzajemnego, nie zaś łączenie się i rozchodzenie.

Zresztą rozwód, piękna pani, to nie lekarstwo, to operacja chirurgiczna, która jest w każdym razie krokiem ostatecznym i rozpaczliwym.

*

Pan S. K. M. z Marszałkowskiej, po literacku i z pewną dozą humoru, a przynajmniej werwy, rzecz swą obrobił.

Wziął sobie za motto znaną piosenkę:

Chcesz się żenić przyjacielu,
To się żeń,
Ja ci powiem po weselu
Żeś .....

I stara się dowieść słuszność tych ..... pięciu kropek.

Główną przyczynę rozczarowań w małżeństwie autor widzi w roznegliżowaniu się wzajemnem małżonków, w usunięciu wszelkiej poezji z małżeńskiego pożycia...

Pięknemby to było wskrzesić tę poezję, ale cóż kiedy ona w naszych czasach konwenansu i rachuby, już i z zabiegów przedślubnych i ze stosunku narzeczonych znika!

*

Dobiegamy już do końca, a jeden jeszcze, któryby miał najpierwsze prawo głosu „Mąż i ojciec", nie odezwał się w tej sprawie.

Przemawiają żony i matki, panny i kawalerowie, on jeden milczy. Czyliżby mu już odjęto głos w rodzinie, czyliżby go już zupełnie nie było widać z pod pantofelka?....

A! jest!... kilkanaście tylko wierszy z pośpiechem i niedbale rzuconych na papier.

Umieszczamy w całości.

Szanowna redakcjo!

Drukujecie i drukujecie o tej kwestji małżeńskiej, a to wszystko razem torby sieczki nie warto.

Mojem zdaniem, wszystko złe w tem leży, że wół zapomiał kiedy był cielęciem.

Ja kiedym się żenił byłem skromnym dzierżawcą na pięciowłókowej wioszczynie; wziąłem pannę bez grosza. chociaż z dobrego gniazda i pracowaliśmy razem.

Przez trzydzieści lat dorobiliśmy się i dziś mamy piękną własną wioskę, bez długu, prócz towarzystwa, syna który się już dorabia zaczynając od dzierżawy i parę córek. panien na wydaniu.

Żona moja powiada, że trzeba dla nich znaleźć obywateli bogatych, żeby odrazu tak żyć mogły jak u nas przywykły, a ja powiadam: „Głupstwo, mościa dobrodziko, tyś nic nie miała i ja nic nie miałem, a dorobiliśmy się—dlaczego?—bośmy w małżeństwie nie szukali wygód, jakie każde z nas miało u swojej mamusi lub tatusia pod pierzyną, albo za piecem, lecz wspólnej, pilnej i uczciwej pracy. Niech i oni pracują to się dorobią, a jak zaczną od wygód i używania, to skończą na lizaniu palców."

Otóż, mojem zdaniem, z kwestją małżeńską rzecz się ma tak, iż w każdym domu jest „ojciec", który mówi tak jak ja, i „matka", która mówi tak jak moja jejmość.

Jeśli przeważy głos ojca, to sprawa małżeńska rozwiązuje się mądrze, a jeżeli matki, to rozwiązanie jest—uczciwszy uszy szanownej redakcji—głupie.

Co wyraziwszy, kreślę się z wszelką atencją

Ojciec i mąż."

Dobrze to wszystko, szanowny panie Ojcze i mężu, ale zapomniał pan dobrodziej dodać, czy w domu państwa sprawa ma się rozstrzygnąć według opinji pańskiej, czy według zdania pani dobrodziejki?...

***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż towarzystwo zachęty przemysłu roztrząsało niedawno wnioski ministerjum skarbu w przedmiocie ceł od cynku; towarzystwo postanowiło wyjednać podwyżkę cła od cynku w sztabach z 40 na 70 kop., od blachy cynkowej z 60 kop. na 1 rs. od bieli cynkowej — na 70 kop., zniesienie cła od materjałów ogniotrwałych, sprowadzanych z zagranicy do Królestwa

a opłacających dziś cła w stosunku 2 kop. od puda, podwyżkę cła od przędzy farbowanej z 4 na 9 rs. od puda, od sukna zaś z 90 kop. na 1 rs., wreszcie wyjednać utrzymanie cła od rudy cynkowej w stosunku 2 kop. od puda.

= Ustawa towarzystwa elewatorów zbożowych w tych dniach zatwierdzoną została; założyciele towarzystwa prowadzą obecnie układy z bankami w przedmiocie kapitału obrotowego na prowadzenie przedsiębiorstwa.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż zarząd kolei południowo-zachodnich zamierza rozpocząć na wiosnę r. b. budowę w Bessarabji czterech linij kolejowych z punktem wyjścia w mieście Bielny. Jedna linja połączy m. Ataki z odnogą mohylowską, druga Mohylów z Nowosielicą, trzecia Bielny z Pyrlinem, czwarta wreszcie Bielny przez Soroki z Krzyżopolem.

= W ministerjum spraw wewnętrznych agituje się projekt utworzenia domu roboczego dla osób trzy razy ujętych na żebractwie.

= W biurze górniczem okręgu zachodniego w Dąbrowie odbędzie się pojutrze licytacja na dostawę węgla kamiennego na potrzeby okręgu górniczego zachodniego w Królestwie Polskiem w ciągu r. b., 1885-go i 1886-go; roczna dostawa obliczona w przybliżeniu na 260,000 korcy węgla grubego i 100,000 drobnego.

= Ulica Agrykoli, z powodu układania rur wodociągowych, zamkniętą została dla ruchu kołowego na przestrzeni od mostu Sobieskiego do alei Ujazdowskiej.

= Ze sprawozdania ogłoszonego przez p. oberpolicmajstra okazuje się, iż na utrzymanie przy cyrkułach policyjnych izb do ogrzewania się, jakoteż na kupno drzewa dla biednych rodzin i na herbatę wpłynęło ogółem rs. 2,184 kop. 80. Z sumy tej wydatkowano od dnia 8-go do dnia 28-go stycznia r. b. kwotę rs. 80 kop. 4, na dalsze zatem wydatki pozostaje rs. 2,104 kop. 76. W przeciągu wyżej oznaczonego czasu korzystało z izb ogrzewalnych 2,890 osób, drzewo zaś opałowe rozdano 8 rodzinom. Cyfry powyższe są najwymowniejszą illustracją łagodności tegorocznej zimy.

= W Banku polskim odbędzie się w dniu 1-ym marca r. b. losowanie listów likwidacyjnych, przeznaczonych do umorzenia w wysokości rs. 693,472 kop. 44.

= W dniu 20-ym b. m., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem dyrekcja główna zda sprawę ze swoich czynności za czas od dnia 13-go maja do dnia 13-go listopada r. z.

= *Przegląd katolicki* donosi o następujących zmianach w duchowieństwie archidjecezji warszawskiej. Tranzlokowani wikarjusze: ks. Wawrzyniec Jarczyński wikarjusz parafji N. Panny Marji, na wikarjusza par. Narodzenia N. Marji Panny; ks. Józef Szczucki, wikarjusz par. Narodzenia N. Marji Panny, do par. N. Marji Panny; ks. Konstanty Pietrzykowski, wik. par. św. Trójcy, na wik. kościoła św. Marcina; ks. Feliks Sulimierski, wik. kościoła św. Marcina, na wik. par. św. Trójcy; ks. Franciszek Sadowski wik. par. Klembów, na wik. par. Zduny; ks. Sebastjan Andrzejewski, wik. par. Zduny, na wik. par. Klembów; ks. Zygmunt Łuniewski na wik. par. Babice. Zwolniony został od obowiązków z powodu wysłużenia emerytury, ks. Franciszek Rakowski, nauczyciel religji przy gimnazjum II-iem męskiem. Zmarł ks. Ignacy Górski, administrator parafji Nowydwór.

= Na listę członków Towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu: pp. Krausse Edward współwłaściciel młyna parowego w Lublinie, Feinkind Stanisław doktor praw, Stelik Aleksander kupiec, Hordliczko Ignacy właściciel domu handlowego, Orthwein Edward współwłaściciel fabryki maszyn pod firmą „Orthwein, Markowski i Karasiński", Dejke Karol dyrektor Banku handlowego i Michalski Adam obywatel ziemski. Ustawa Towarzystwa i instrukcja dla jego oddziałów w tych dniach zostały już rozesłane, wszystkim dotąd zapisanym członkom tak w Warszawie, jak i na prowincji.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Poniedziałek: „Zbójcy"; wtorek: „Robert djabeł" (występ p. Jakowickiej i p. Giuri); środa: „Twardowski; czwartek: „Don Juan"; piątek: „Makbet"; sobota: „Faust" (występ p. Rebiczkowej); niedziela: „Pokusa" (po raz pierwszy) i „Coppelia".

Teatr Rozmaitości.

Poniedziałek: „Artykuł 264"; wtorek: „O własnej sile"; środa: „Kosa i kamień" i „Dom otwarty"; czwartek: „Skarb" i „Dom otwarty"; piątek: „Życie paryskie"; sobota: „O własnej sile"; niedziela: „Czyja wina" i „Dom otwarty".

Teatr Mały.

Poniedziałek: „Pierścień rodzinny"; wtorek: „Rodzina Furiosów"; środa: „Wesele Oliwetty"; czwartek: „Chcę sobie pohulać" i „Werbel domowy"; piątek: „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz" i „Naprzeciwko"; sobota: „Mam go!" (po raz pierwszy); niedziela: „Boccaccio".

W przyszłą niedzielę dany będzie w salach redutowych szósty bal maskowy.

* Na deskach teatru Małego wystawione być mają dwie jednoaktowe komedyjki z francuskiego „Czwórka małżeńska" i „Numer o dwóch łóżkach".

* Na scenie teatru Wielkiego wznowioną wkrótce będzie wspaniała opera meyerberowska „Jan z Leydy", w której przyjąć ma też udział p. Rebiczkowa.

* P. Zawadzki, basista, występujący obecnie we Lwowie, zwrócił się do dyrekcji tutejszych teatrów, oświadczając gotowość powrócenia na scenę warszawską.

* P. Helena Hermanówna, która opuścić miała wielce dla niej gościnny Lwów dnia 16 go b. m., przedłuży tam swój pobyt o dni kilka, celem wystąpienia z koncertem na rzecz Towarzystwa oświaty ludowej.

* Wielki koncert na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatralnych, urządzony staraniem hr. Platera, odbędzie się w pierwszą niedzielę postu, w południe na salach redutowych.

* Wczoraj mieliśmy sposobność słyszeć w pewnem prywatnem kółku znanego z fortunnego występu na scenie warszawskiej tenorzystę p. Maurycego Bruszewskiego.

Pan B. pracuje widocznie z gorliwością i obiecujące czyni w sztuce śpiewu postępy.

= Ze sztuki.

Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w salonie Ungra przybyło kilka nowych obrazów:

Stanisława Rostworowskiego: „Tetis przynosi tarczę Achillesowi siedzącemu nad ciałem Patroklesa" (obraz premjowany) i „Portret mężczyzny"; Wojciecha Gersona: „Jan Sobieski" i „Marysieńka" (portrety), oraz dwa obrazy alegoryczne: „Poranek" i „Wieczór".

= Odczyt.

P. Feliks Ehrenfeucht, znany z kilku odczytów wygłoszonych w rozmaitych miastach prowincjonalnych, zamierza w początkach zbliżającego się wielkiego postu wystąpić u nas z prelekcją, której tematem będzie... miłość.

Temat... śliczny.

= Woda źródlana.

Dowiadujemy się, iż latem powstać ma w Warszawie nowy rodzaj przemysłu, polegający na rozwożeniu po mieście wody z kilku źródeł za najzdrowsze uznanych.

Przedsiębiorca, który ma zamiar źródła te wynająć, dostarczać będzie abonentom po cenie umówionej wody do picia.

Projekt ten obejmuje także sprzedaż uliczną wody z lodem, która dla spragnionych a nie lubiących napojów gazowych będzie pożądaną.

= Eksport.

Dowiadujemy się, iż w zeszłym tygodniu kilku zręcznych przekupniów pruskich nabyło za tanią stosunkowo cenę znaczną ilość drobiu na Kujawach.

Obecnie znów ciż sami nabywcy zawieźli do kraju swego zapasy jaj...

Na zakupach tych wobec niskości naszej waluty znaczne w handlu dla pośredników wynikają korzyści, my zaś, dzięki tej kombinacji, padamy ofiarą niezwykłej drożyzny a co gorsza, musimy poprzestawać na tem, co wywożącym podoba się nam zostawić.

= Zestawienie.

Tegoroczna lekka zima, należąca do wyjątkowych, da się porównać z takąż porą z 1720-go na 1721-y.

W kalendarzyku jezuickim na rok 1741-y, drukowanym w Supraślu, który w tych dniach wpadł nam przypadkiem w ręce, czytamy następującą notatkę, skreśloną po łacinie:

„Ojciec opowiadał mi, iż temu 20 lat w lutym ukazały się pączki na drzewach, a w pierwszych dniach marca w ogrodach i lasach zazieleniło się.

„W roku tym spadł jeden tylko wielki śnieg, (w bialskiem, województwo grodzieńskie) i było to w grudniu; pojechano tedy kuligiem do p. Sulistrowskiego, lecz dwa dni później śnieg stopniał, tak iż na wozach wracać musiano, a sanie zimowały w gościnnym dworze.

„Odtąd śniegu nikt nie widział.

„Ponieważ mrozy nie przyszły, więc sprzęt w naszej okolicy nie ucierpiał. a nawet opowiadał mi ojciec, iż Niemnem i Dźwiną do morza, a później do Holandji, masę zboża spławiono"...

Oby się tak pomyślnie i w roku bieżącym skończyło!

= Z kroniki zimowej.

Dla kronikarzy tegorocznej zimy zapisujemy fakt, iż w kilku zamożnych, znanych nam domach, gdzie nie ma drobnych dzieci, zaledwie kilka razy w tym roku palono.

Wczoraj i dziś na ulicach Warszawy ukazało się wiele dam do... figury, w ubraniach wiosennych.

Saski ogród w porze popołudniowej był przepełniony jak w lecie.

= Nowalja.

Wczoraj zauważyliśmy na ulicach Warszawy kwiaciarki sprzedające t. zw. primule, będące najwcześniejszemi okazami naszej Flory.

Za maleńki bukiecik żądano czterdzieści groszy, pomimo tego nie brakowało zwolenników nowalij.

= Pogłoska.

Przedwczesna wiosna, której nic już w tej chwili do właściwego tej porze roku charakteru nie brakuje, nietylko odznacza się przyśpieszonemi objawami roślinności, ale także urodzajem na sensacyjne pogłoski...

Wczoraj krążyła po Warszawie i szeroko się rozeszła wieść o zgonie cesarza Wilhelma...

Zbytecznem byłoby dodawać, że pogłoska ta była zupełnie fałszywą.

Dostarczyła ona jednak przedmiotu do rozmowy licznym grupom, używającym wiosennej przechadzki po mieście.

Niktby też nie spisał kombinacyj, jakie pod gołem niebem i pod dachami różnych piwnych przybytków snuto na temat tej brukowej kaczki...

= Pochodnie hymenu.

Iż młodzież warszawska nie sprzyja celibatowi dowodzi wielka liczba ślubów zawieranych podczas bieżącego karnawału.

W dniu wczorajszym np. w jednym tylko kościele Wszystkich Świętych na ślubnym kobiercu stanęło nie więcej, jak 36 par...

W innych kościołach odbywały się śluby w tym samym stosunku.

Kwestja małżeńska zdaje się regulować..

= Turecka sukcesja.

Dwaj bracia Ł. otrzymali w tych dniach zawiadomienie o spadku, jaki oczekuje ich w Konstantynopolu po zmarłym bracie, który był tam kupcem i prowadził znaczny handel towarami galanteryjnemi.

Spadek wynosić ma około pół miljona franków.

Jeden ze spadkobierców, otrzymawszy od drugiego plenipotencję, wyruszył w podróż.

= Zakład.

W dniu wczorajszym za szybą w jednym z handli delikatesów zwracały na siebie uwagę młode ziemniaki.

Ktoś z patrzących zaprzeczył ich autentyczności.

Stanął więc zakład, którego rozwiązanie przyniosło rs. 3 biednym.

Okazało się, że to nie były ziemniaki, lecz... gomółki.

= Czelna złodziejka.

Wczoraj pod koniec nabożeństwa pani G., wychodząc już z kościoła św. Aleksandra, uczuła, iż czyjaś ręka wsunęła się jej do kieszeni w paltocie.

Przytomna kobieta schwytała natychmiast silnie ten żywy *corpus delicti* i, obejrzawszy się jednocześnie, spostrzegła tuż za sobą jakąś zwiędłą i pomarszczoną staruszkę, która z miną pokorną i rozrzewnioną, wyszeptała tylko:

— I odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom...

Pani G., wzruszona i skruszona fizjognomją złodziejki i uderzona tak stosownie przywiedzionym przez nią fragmentem z modlitwy, schyliła się ku niej i wyszeptała cicho:

— Odpuszczam ci więc, ale pamiętaj, żebyś się odtąd poprawiła...

Złodziejka, snać rozrzewniona głęboko, pochwyciła rękę pani G. i obsypawszy ją gorącemi pocałunkami, szybko wyszła z kościoła.

Pani G. także w parę minut później opuściła świątynię, lecz chcąc obdarzyć zwykłą drobną jałmużną rozsiadłe w przedsionku kościelnym żebraczki, sięgnęła do kieszeni po portmonetkę i... nie znalazła niczego.

Nietrudno było pani G. domyśleć się, iż to owa „skruszona" złodziejka, dziękująca tak gorąco za uzyskane przebaczenie, zeskamotowała jej portmonetkę zręczniej niż za pierwszym razem!

= Zuchwała kradzież.

Nocy wczorajszej, tj. z soboty na niedzielę, dwaj znani złodzieje pobytowi, Kwaskowski i Stecki, okradli sklep zegarmistrza Zawistowskiego, mieszczący się w gmachu teatralnym.

Złodzieje w sobotę wieczorem udali się do teatru Rozmaitości na galerję i po skończonem widowisku ukryli się w sieni, na schodach wychodzących na ulicę Wierzbową.

Kiedy wszystko się uspokoiło i woźni zgasili światło, złodzieje wyłamali zamek u drzwi prowadzących do sklepu.

Tutaj zapalili stoczek (później w sklepie znaleziony) i zabrali wszystkie zegarki w liczbie 67 sztuk, łańcuszki złote oraz breloki.

Próbowali też rozbić kasę żelazną, ta jednak oparła się wszelkim narzędziom.

Złodzieje wysunęli się na ulicę drugiemi drzwiami, które sobie od wnętrza swobodnie otworzyli.

W godzinę później Kwaskowski był już u jednego z passerów, chcąc mu sprzedać zegarki, które nawet zostawił, obiecując, iż za chwilę powróci.

Trzeba szczególnego trafu, że trzej ajenci policji śledczej nawiedzili passera i zegarki leżące na stole zaraz zwróciły ich uwagę.

Passer zmieszany wypowiedział całą prawdę, wskutek czego ajenci ukryli się, oczekując na przybycie Kwaskowskiego.

Przybył on też rychło wraz ze Steckim, swoim „przyjacielem" i wspólnikiem.

Obaj zostali niezwłocznie pochwyceni i o kradzieży przekonani.

Rano już p. Zawistowski stratę swoją odzyskał.

Wartość skradzionych zegarków i łańcuszków wynosiła około 4 000 rs.

Po skrupulatnem obliczeniu towaru okazało się, iż brakuje jeszcze zegarków i łańcuszków za 670 rubli.

Kwaskowski zdążył po drodze udzielić kilka sztuk „na pamiątkę" swoim kolegom i koleżankom z zawodu...

= Kradzieże.

Na Grzybowskiej pod nrem 51-ym okradziony został Nuta W.

Złodzieje wtargnęli do mieszkania pod nieobecność lokatora w porze wieczornej i zabrali różne klejnoty, oraz srebra wartości 2401 rs.

Na placu Grzybowskim pod nrem 6 skradziono ze sklepu różnego towaru na sumę 1399 rs.

W kościele św. Krzyża panu R. skradziono podczas nabożeństwa czapkę barankową, a pani D. portmonetkę z 85 rs.

Na Erywańskiej pod nrem 4 ze strychu skradziono bieliznę należącą do kilku lokatorów, wartości przeszło 200 rs.

= W areszcie.

Przytrzymana za włóczęgostwo Walentyna M., znajdując się w areszcie cyrkułowym, usiłowała wyskoczyć z okna pierwszego piętra.

W tym celu pięścią wybiła szyby w oknach.

W porę ją jednak przytrzymano.

Wskutek rozbicia szyb M. miała skaleczoną rękę i odwieziono ją do szpitala św. Rocha.

= Pożar.

Nocy wczorajszej, około godziny 12-ej, w domu pod nrem 2-im przy ulicy Brackiej, ukazały się w składzie trumien płomienie.

Ratunek niósł oddział nowoświecki straży ogniowej, który ogień stłumił, rozebrawszy przepierzenie drewniane.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

= **Wypadki.** Na Marszałkowskiej rozbiegał się koń zaprzężony do bryczki, z której wypadła Elżbieta C. i zraniła się ciężko w głowę.—Na Pradze Wojciech T. spadł ze schodów i złamał nogę.—Na Muranowie spadł z tramwaju Josek D. i zranił się niebezpiecznie w głowę.—Na Chłodnej w fabryce lamp Karol K., dostawszy się pod pas transmisyjny, uległ złamaniu nogi.—Na Nalewkach pod nrem 41 Józef A. zranił się niebezpiecznie nożem w biodro.

= Tramwaje w Łodzi.

Dziennik łódzki donosi, iż umowa miasta z p. Poznańskim, posiadaczem koncesji na budowę tramwajów w Łodzi, została już podpisana przez pełnomocnika tegoż p. Wł. Cohna.

Z chwilą więc zatwierdzenia kontraktu przez prezydenta, sprawa tramwajowa w Łodzi będzie ostatecznie rozstrzygniętą.

= Na straż.

W d. 2-im b. m. odbyła się w Krasnymstawie zabawa na rzecz miejscowej straży ogniowej.

Wieczór został urządzony z inicjatywy prezesa straży ogniowej.

Zebranie było liczne, zabawa zaś przeciągnęła się późno w noc.

= Na biednych.

Kółko amatorów w Nieszawie zorganizowało widowisko teatralne na rzecz miejscowych ubogich.

Amatorzy wykonali: „Z rozpaczy", „Po drodze" i monolog „Na estradzie".

Osiągnięty dochód w sumie około stu rubli przeznaczony został w całości na biednych, koszta bowiem przedstawienia pokryli amatorzy.

= Smutna statystyka.

Trudno uwierzyć jaka to liczba dzieci, zwłaszcza wiejskich, ginie corocznie śmiercią wypadkową, jedynie z braku dozoru.

W ciągu r. z. w gubernji warszawskiej (bez m. Warszawy) zginęło śmiercią wypadkową 83 dzieci do lat 12-u.

Z tej liczby spaliło się lub zmarło w skutek poparzenia 34, utonęło 27, spadło z wysokości i zabiło się 14, z innych wreszcie wypadków straciło życie 8.

Gdyby powstały ochronki wiejskie, które przecież tak były zalecane w okólniku ministerjalnym przed dwoma laty, smutne wypadki z dziećmi musiałyby się zmniejszyć do połowy.

= Ujęty zbrodniarz.

Z kieleckiego donoszą nam, iż postrach całej prawie gubernji, słynny rzezimieszek Wojtaś, w tych dniach został schwytany przez straż ziemską powiatu kieleckiego.

Wojtaś skazany był na zesłanie do Syberji, lecz w czasie podróży zdołał zbiedz z pod konwoju na drodze między Sandomierzem a Radomiem.

Przybrawszy sobie następnie dwóch towarzyszy, przez pół roku błąkał się w lasach świętokrzyskich.

Odstawiony do więzienia w Kielcach, Wojtaś będzie niebawem zesłany na Syberję.

Dwaj jego towarzysze, po stracie wodza, zbiegli podobno za granicę.

ZE ŚWIATA.

× **Tempora mutantur.** W dziennikach galicyjskich czytamy co następuje: „Ministrowi Ziemiałkowskiemu starostwo stanisławowskie w roku 1857-ym wystawiło następujące świadectwo, przechowane dotychczas w aktach magistratu Stanisławowa: „Nach Eröffnung der Lemberger Polizei-Direction vom 5. August 1857. Zhl. 925. K. V.; hat der in politischer Richtung notirte und konfinirte Dr. der Rechte Florian Ziemiałkowski aus Lemberg die Bewilligung zur Reise nach Przemyśl, Sambor, Stanislau, Stryj, Tarnopol, Złoczów und Żółkiew auf ein Jahr erhalten. Die Herren k. k. Bezirks-Vorsteher werden aufgefordert, die Ueberwachung des Ziemiałkowski bei seinem Erscheinen in Stanislau zu veranlassen und bemerkungswerthe Wahrnehmungen zur hierortigen Kenntniss zu bringen.—Zhl. 280. A. V. Dem Herrn Gemeinde-Vorsteher Suchanek hier zur Invigillirung und Anzeige bemerkungswerther Wahrnehmungen.—Vom k. k. Bezirks-Amte.—Stanislau, am 11. August 1857.—Der k. k. Bezirks-Vorsteher; Nahlik m. p."

× **Królowa przed sądem.** W izbie sądowej w Odesie rozgrywa się proces wytoczony królowej serbskiej Natalji przez różne osoby o sumę rs. 25,000. Sąd okręgowy w Kiszyniewie skazał dostojną podsądną na zapłacenie sumy, królowa wszakże apelowała, skutkiem czego sprawa przeszła do odeskiej izby sądowej.

× **Profesor Billroth** powołany został na konsultację do Aten.

× **Gallmeyer i Makart.** Na bankiecie, wydanym na 70-tą rocznicę urodzin Laubego, siedziała „die fesche Pepi" obok Makarta, który słynie z małomówności. Po dwugodzinnem wzajemnem milczeniu, odwraca się nagle artystka do koryfeusza pędzla: „No, teraz, kochany mistrzu, pomówmy nareszcie o czemś innem!..." Cały Wiedeń powtarzał sobie to ucieszne skarcenie słynnego malarza.

× **Hrabina Chambord,** jak się dowiaduje jeden z dzienników niemieckich zamierza wstąpić do klasztoru karmelitanek w Gradcu, w którym od wielu już lat przebywa jej siostra, infantka Marja Beatrix, matka don Karlosa i don Alfonsa.

× **Lasy Szkocji** ogromnie ucierpiały przez szalejące tam w ubiegłym tygodniu burze. Podług wiadomości nadchodzących z różnych okolic, wicher podczas jednej nocy obalił 320,000 drzew.

× **Liczba dzienników** paryskich, posiadających swoje własne domy, powiększyła w tych dniach *Lanterne*. Zamieniła stare, zapylone siedlisko na ulicy de Croissant na wdzięczny zalotny pałacyk na ulicy Bergère. Na kolorowej fasadzie pałacyku jaśnieje szereg gustownie ułożonych i związanych wstążkami malowanych latarń. Na ulicy Montmartre zaś jeden z najulubieńszych wieczorowych dzienników paryskich *France* wystawił sobie wspaniały gmach, którego bogata ornamentyka szczególnie wpada w oko. Wnętrze odpowiada zewnętrznej postaci pałacu. Zecerzy i drukarze posiadają widne i obszerne sale, pokoje redakcyjne i do przyjęcia odznaczają się elegancją i komfortem; prócz tego znajduje się sala bilardowa i sala fechtunku dla rozrywki redaktorów pisma. Otwarcie „Hotel de France" obchodzone było uroczystym obiadem dla całej prasy, poczem w sali fechtunku odbyło się świetne „séance d'escrime", w którem wzięli udział najlepsi paryscy fechtownicy, a pan Selou, miljonowy właściciel *France*, próbował zręczności swojej z Danielem Wilsonem, zięciem Grévy'ego. Oprócz tych dwóch dzienników, własne domy swoje posiadają już od dość dawnego czasu *Figaro* i *Petit Journal*.

≅ **W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej** wieczorem, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), przy ulicy Miodowej, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Emiljanem **Skowrońskim**, dysponentem drukarni *Kurjera Warszawskiego*, a panną Anną **Kopytowską**, właścicielką pracowni sukien.

Nekrologja.

† Ś. p. Bronisław **Zygmunt**, przeżywszy lat 23, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 10 lutego r. b. W smutku pozostali rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego), o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski dnia 12 b. m., we wtorek. —541—

† Ś. p. Juljan **Diehl**, obywatel miasta Warszawy, starszy zgromadzenia białoskórników, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 9 lutego r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 34. W ciężkim smutku pogrążona żona z dwojgiem małoletnich dzieci, oraz rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 lutego, we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —170

† W kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu (po-karmelickim), dnia 11 b. m., w poniedziałek, jako w 14-tą rocznicę śmierci księżnej Katarzyny z hr. Tołstoyów Konstantowej **Lubomirskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **10-ej** zrana, a nazajutrz we wtorek, w kościele farnym żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** zrana. 3—524—

† Dnia 13 lutego, we środę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Balbiny **Małachowskiej**, na które zaprasza się rodzinę i życzliwych. —533

† W dniu 12 b. m., jako w rocznicę śmierci, odprawiona będzie nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Albiny **Merchel**, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała familja zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych. —532

† Dnia 12 b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Jacka **Tomasiewicza**, odprawiona będzie wotywa w kaplicy Matki Boskiej, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej** zrana, o czem zawiadamia się przyjaciół i znajomych. —535—

† Dnia 12 lutego, jako w 12-tą rocznicę śmierci nieodżałowanego ś. p. Juljana **Jasińskiego**, aptekarza, zmarłego w mieście Biłgoraju, jako też i matki jego Marjanny **Jasińskiej**, zmarłej dnia 3 grudnia 1876 r., odbędzie się żałobna wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, jutro, o godzinie **10-ej** zrana, na którą siostra zmarłego zaprasza krewnych i przyjaciół. —536—

† Dnia 13 lutego, we środę, jako w dniu imienin ś. p. Juljana **Surzyckiego**, inżyniera, zmarłego w Zakopanem, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na którą żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —198—

† Dnia 13 lutego, we środę, jako w bolesną 6-tą rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Brzezińskich **Łabęckiej**, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —540—

† Senior bractwa św. Rocha zawiadamia niniejszem szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, że w dniu 12 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem św. Rocha, odprawioną zostanie żałobna wotywa za duszę ś. p. Augusta hr. **Potockiego**, protektora bractwa, na którą senior uprzejmie zaprasza familję i członków. —518—

Z Cesarstwa.

Petersburg 9 go lutego. — *Petersburskija wiedomosti* dowiadują się o nadzwyczaj w ostatnich czasach zwiększającym się napływie do zachodnich gubernij zagranicznych wychodźców. Liczba samych czechów osiedlających się w tych okolicach w ciągu ostatnich lat dziesięciu wzrosła niezmiernie. Według zebranych ostatniemi czasy wiadomości, w samej gubernji wołyńskiej jest już do 60,000 kolonistów czeskich.

Petersburg 9-go lutego. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „*Sowremiennyja izwiestja* czynią zarzut społeczeństwu rosyjskiemu, że zapomniało o jubileuszu i o samym jubilacie biskupie prawosławnym, Antonjuszu Zubko, pomocniku znamienitego metropolity Józefa Siemaszko w sprawie przyłączenia unitów."

Petersburg 9-go lutego. — *Nowoje wremja* dowiaduje się z wydawanego w Wiedniu czasopisma *Pomorac*, że komitet, na czele którego stoi p. Włodzimierz Dudykiewicz, zamierza urządzić tam uroczystość na cześć Turgeniewa. Dochód z tego obchodu ma być przesłany do Petersburga na budowę

pomnika dla Turgeniewa. „Na to święto rosyjskiej myśli, rosyjskiej mowy, powiada *Nawoje wremja*, zgromadzą się wszyscy słowianie, wszystkie istniejące w Wiedniu słowiańskie stowarzyszenia, prócz polskich."

Petersburg 9-go lutego. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Sądząc z pewnych dotąd jeszcze słabych oznak, dyplomacja kontynentalnej Europy, zachowująca się przeszło od dwóch lat jakoby obojętny widz wypadków toczących się w Egipcie, zaczyna objawiać jakąś chęć wyjścia ze stanu bezczynności i przypomnieć gabinetowi londyńskiemu, że jak się dziś wyraża *Journal de St.-Pétersbourg*, Egipt nie przestał przedstawiać dla Euroy pierwszorzędnego interesu. Położenie rzeczy nad brzegami Nilu przybrało tak poważny charakter, że rządy państw kontynentalnych musiały zastanowić się nad jego następstwami." Skreśliwszy potem przebieg spraw w Egipcie, *Nowoje wremja* kończy artykuł temi słowy: „Rosja zaś w szczególności nie ma powodu mięszać się obecnie w zawikłania egipskie. Stosunki Rosji z Anglją, od czasu objęcia steru rządów przez Gladstone'a, tak dalece się zmieniły na lepsze i przyniosły obydwom krajom tak dotykalne korzyści, że chyba nie można spodziewać się ze strony petersburskiego gabinetu żadnego kroku, mającego na celu przywrócenie kwestji egipskiej ostrego międzynarodowego charakteru."

Kijów 9-go lutego. — Sąd przysięgłych wydał wyrok uniewinniający w sprawie b. policmajstra miasta Nieżyna, Zawadzkiego i komisarza Powołockiego, obwinionych o przestępstwa służbowe. Takiż wyrok wydała izba sądowa kijowska w sprawie tejże samej treści, w której jako oskarżony występował były urzędnik do szczególnych poruczeń przy gubernatorze wołyńskim, Meleniewski.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 9-go lutego.—*National Ztg* donosi, że książę Orłow, który w tych dniach przez Berlin będzie powracał do Paryża, opuści niebawem ambasadę paryską, obejmując inny urząd.

Paryż 9-go lutego.—Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad projektem o środkach stłumienia nieprzyjaznych dla istniejącego porządku manifestacyj publicznych.

Paryż 9-go lutego. — *Mémorial diplomatique* donosi, iż rząd angielski polecił Nubarowi baszy zbadanie przyczyn klęski Backera. Przedstawiciele mocarstw w Londynie odbyli kilka narad w sprawie egipskiej. Uczyniono ustne przedstawienia lordowi Granville'owi. Tenże oświadczył Musurusowi baszy, że Anglja uznaje zwierzchnictwo sułtana; będzie wszakże sama broniła Egiptu przed wkroczeniem mahdiego.

Paryż 9-go lutego.—Dzienniki przemawiają gwałtownie przeciw temu, aby Francja militarnie dopomagała Anglji w Egipcie. Anglja przyjęła wyłączną odpowiedzialność za stan rzeczy nad Nilem i powinna sama odpowiadać za następstwa tego kroku.

Madryt 9-go lutego. — Pojutrze, jako w rocznicę ogłoszenia rzeczypospolitej w Hiszpanji, wojska w koszarach będą skonsygnowane. Zwrócono szczególną baczność na wichrzenia przyjaciół Zorilli.

Londyn 9-go lutego.—Obronę Suakimu powierzono wyłącznie admirałowi Hevettowi, który objął najwyższą władzę cywilną i wojskową w mieście. Nieprzyjaciel od strony lądowej obsaczył Suakim.

Londyn 9-go lutego. — Dzienniki zaprzeczają doniesieniu *Times'ów*, jakoby Anglja rokowała z Francją o wznowienie wspólnych rządów w Egipcie.

Belgrad 9-go lutego.—Autentyczny wynik wyborów jest następujący: Ze 128 wybranych posłów 111 sprzyja rządowi, 14 jest radykalistów a trzech zwolenników Risticza. W pozostałych okręgach wyborczych potrzebne będą ponowne wybory.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Paryż 10-go lutego.

Gordon basza przybył wczoraj znana do Berberu.

Londyn 10-go lutego.

Krąży tu pogłoska o nadejściu depeszy z południowej Afryki, donoszącej o nagłej śmierci byłego króla zulusów, Cetewaya.

Kair 10-go lutego.

Jenerał Gordon przybył dziś do Berberu. Na południowej stronie Chartumu nad brzegami Nilu dostrzeżono silne oddziały powstańców. Podobno pierwsza brygada armji egipskiej, zostająca pod komendą oficerów angielskich, wkrótce ma wyruszyć do pierwszych katarakt Nilu.

Kair 9-go lutego.

W Suakimie otrzymano wiadomość od komendanta Siukatu z prośbą o nadesłanie bezzwłocznie pomocy. Garnizon umiera z głodu. Wysłanie pomocy wszakże okazuje się niemożliwem z powodu ducha buntowniczego wśród wojsk w Suakimie i z powodu osaczenia miasta przez nieprzyjaciela.

Petersburg 10-go lutego.

Z Astrachania donoszą, że przy ostatnim w dniu 25-ym stycznia odpływie lodu, lód uniósł na morze do 150 ludzi.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 11-go lutego.

Rozprawy w radzie państwa nad przedłożeniem rządowem o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w Wiedniu odbędą się w piątek. Większość komisji zatwierdza rozporządzenia rządu, ponieważ tenże oświadczył, że takowe zwrócone są wyłącznie przeciw anarchistom. Mniejszość odmawia zatwierdzenia, ponieważ rękojmi tej nie ma zamieszczonej w tekście rozporządzeń.

Wiedeń 11-go lutego.

Wczoraj po południu rozeszła się pogłoska, iż w bliskości Florisdorfu anarchiści zastrzelili dozorcę policyjnego. Powód do powstania tej fałszywej wieści dało zranienie jednego z policjantów przez kolegę, w skutek nieostrożności podczas ćwiczeń w strzelaniu z rewolweru.

Wiedeń 11-go lutego.

Rząd wyasygnował ponownie na podróż afrykańską dra Holuba zasiłek w kwocie 3000 rs.

Paryż 11-go lutego.

Po wzięciu Bakninh admirał Courbet obejmie znowu dowództwo nad swą eskadrą, zaś jenerał Millot obejmie wyłączną komendę nad wojskami w delcie Czerwonej rzeki. Atak na Bakninh wykonany będzie równocześnie przez dwie kolumy, z których jedna wyruszy z Hai Dzung. Jeżeli po wzięciu twierdzy wojska chińskie wkroczą do Tonkinu, oczekiwać należy energicznej akcji francuskiej na wodach chińskich.

Londyn 11-go lutego.

Wiadomość o śmierci króla zulusów Cetewayo potwierdza się.

Konstantynopol 11-go lutego.

W kołach W. Porty przypuszczają, że Anglja zamierza ułożyć się dobrowolnie z mahdim o odstąpienie Sudanu i zawrzeć z nim następnie przymierze. Anglja zatwierdziłaby formalny *status quo*, to jest uznałaby prawa mahdiego i dawniejszych sułtanów do Sudanu z wyłączeniem Chartumu. Układ taki oddawałby straszną broń w ręce Francji w razie późniejszych zawikłań na Wschodzie.

Konstantynopol 11-go lutego.

W. Porta zażądała upoważnienia do odbycia rewizji klasztoru na górze Athos, ponieważ doniesiono jej, iż znajduje się tam skład broni. Ambasador rosyjski p. Nelidow odmówił przyzwolenia. Na wyspach greckich szerzy się usposobienie buntownicze z powodu zamknięcia kościołów. (Wskutek sporu W. Porty z patrjarchą ekumenicznym duchowieństwo zamknęło kościoły i zawiesiło wykonywanie funkcyj religijnych pod pozorem, że kościół grecki nie posiada w tej chwili patrjarchy i nie może spełniać swej misji, *przyp red.*)

Petersburg 11-go lutego.

Dzienniki donoszą, iż rada państwa weźmie wkrótce pod rozbiór projekt nowego uregulowania rozdziału zaległości podatku ziemskiego pomiędzy włościan dóbr koronnych w gubernjach zachodnich i nadbałtyckich.

Petersburg 11-go lutego.

W tych dniach zatwierdzoną została ustawa pierwszego murmańskiego towarzystwa połowu wielorybów założonego w r. 1882, które dotąd nie osiągało celu, lecz obecnie powiększywszy kapitał zakładowy, ma zamiar energicznie konkurować z norwegczykami.

Petersburg 11-go lutego.

W sobotę w newskiej fabryce mechanicznej ostatecznie zakończono rachunki z robotnikami, których było 1,500. Oświadczono im, że rząd uczyni wszystko, aby im dopomódz i zaofiarowano zaraz robotę dla 650 z nich w zakładach zarządu marynarki, głównego towarzystwa dróg żelaznych oraz w fabrykach prywatnych. Naczelnik miasta rozkazał, aby w ciągu tygodnia wydawano robotnikom po 20 kop. dziennie, tyleż dla żon i po 10 kop. na każde dziecko.

Petersburg 11-go lutego.

Wczoraj odbyło się pierwsze przedstawienie nowej opery Rubinsteina „Neron". Dawno już w petersburskich teatrach nie było takiej uroczystości i takich głośnych a zasłużonych owacyj. Orkiestrą dyrygował sam kompozytor. Po trzecim akcie Rubinsteinowi artyści włoscy podali wieniec laurowy. Wykonanie opery bez zarzutu, wystawa świetna. Szczególniej piękne tryumfalny pochód i pożar Rzymu. Oklaskom i wywoływaniom nie było końca.

GIEŁDA

Dnia 11-go lutego 1884 roku.

Szacowano dziś rano w Berlinie 100 rs. na dostawę końcomiesięczną 197.50 do 197.75.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.82½, o 2½ kop. taniej niż w sobotę i płacono z początku 50.70, lecz później dociągnięto do 50.75, także tylko o 2½ kop. taniej niż w sobotę, krótkoterminowemi wekslami obracano po 50.52½ do 50—60 stosownie do chwili tranzakcji i rodzaju papieru. Żądanie zanotowano 50.60.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle po 50.60 oddawano.

Na Londyn żądano 10.29, o ½ kop. niżej. Do tranzakcyj nie doszło.

Również wekslami na Paryż żadnych interesów nie dokonano. Żądanie obniżono o 5 kop. na 100 fr. do 41.10.

Na Wiedeń 85.25 do 85.35 ku końcowi płacono przy żądaniu 85.50.

Papiery prawie zupełnie bez zmiany. Listy likwidacyjne 88.25 za większe, 88.10 za mniejsze w żądaniu. Za średnie 500 rublowe 87.90 płacono, tysiączne chętnie i drożej by kupowano, lecz brak ich zupełnie. Pożyczka wschodnia 92.50—bez ruchu—nominalnie.

Premjowej nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie 100.35, 100.30, 100.25 za serję I żądano. Małe po 100.10 płacono. Serja III ofiarowywana po 100.20, 100.10 i 100—A kupowano po 100. Serji II i IV nie notowano wcale.

Miejskie bez zmiany i bez obrotu. 96, 94.15, 93, 92.50.

Również łódzkie 86.50, 85, 83.50.

Godzina 12½. Usposobienie mocniejsze. Za weksle długoterminowe na Berlin jeszcze chętnie 50.75 płacono.

J. Wł.

TURNIEJ SZACHOWY.

Dziwny zbieg okoliczności zrządził, iż wczoraj rozgrywano właściwie tylko jedną partję: Popławski—Bogusławski, przyczem pierwszy dość prędko, gdyż w niespełna dwie godziny odniósł zwycięztwo.

PP. Bowicz i Englert do gry nie stawili, się partje więc policzono przeciwnikom ich pp. Kleczyńskiemu i Żabińskiemu za wygrane.

Partje zaś M. Winawer—Heilpern, Hilsberg—Szczawiński i Weydlich—Pastuszewski odroczono.

Onegdaj t. j. w sobotę dokończono partję Heilpern—Popławski, przyczem ten ostatni wygrał.

W obec tego ilość wygranych u każdego z grających przedstawia się w sposób następujący: Żabiński 16, Popławski 15½, Kleczyński 13, Hilsberg, Szczawiński, M. Winawer po 10, Heilpren 9½, Bogusławski, Weydlich po 9, Bowicz 4, Englert 2½, Pastuszewski 1½.

Ostatnie dni zapasów przypadają w nadchodzący czwartek i niedzielę.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Dyonizemu C.* — 25 k. są to tylko koszta przesyłki, oprócz prenumeraty.

— *Panu L. M. w Puławach.*—Można.

— *M. K. L.*—Ogłoszenie to musi być poprzednio poświadczone przez władzę naukową.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Zbójcy". Jutro: „Robert djabeł" (występ p. Jakowickiej i p. M. Giuri). — **ROZMAITOŚCI.** Dziś: Artykuł 264". Jutro: „O własnej sile". — **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Rodzina Furiosów".

— ***Tattersall warszawski.*** Zapisy koni do licytacji mającej się odbyć w dniu 15-ym b. m., z dniem dzisiejszym przestały być przyjmowane z powodu braku czasu i miejsca. (176)

Tattersall warszawski
i szkoła jazdy konnej

ma do sprzedania ogiery i klacze rozpłodowe, konie wierzchowe i powozowe. Zarząd zakładu wskazać może z księgi meldunkowej konie do sprzedania. Pierwsza sprzedaż z licytacji odbędzie się w dniu 15 lutego r. b. Można meldować konie do sprzedania w biurze tattersallu do 10-go lutego r. b.
(126) Dyrektor ***Konrad Wodziński.***

Administracji dóbr, fabryki,

poszukuje obeznany teoretycznie i praktycznie uzdolniony gospodarz, który przez lat 24 prowadził wzorowe gospodarstwo. Zapewnia podniesienie dochodów i wprowadzenie najnowszych systemów rolnictwa. Wiadomości bliższej zasięgnąć można w redakcji *Kurjera.* (81)

— Dr ***Słonimski,*** choroby chirurgiczne i moczo-płciowe. Marszałkowska nr 51, Sienna nr 1, do 12 i od 4—6 po południu. (489)

— ***Dr W. Mikucki*** przeprowadził się na Wspólną nr 7; przyjmuje specjalnie ***chorych na oczy.*** (445)

Dobre nowe gatunki Cygar

Reinitas rs. 3, Medianos rs. 4, Regalita rs. 5, Damas rs. 6, Reina rs. 6, Faworita rs. 7, Carolina rs. 8, Imperiales rs. 10, za 100 sztuk w opakowaniu po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk, polecają

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel Europejski. (131

— ***Zapytanie.*** — Lekarze i chorzy nieraz się pytają, czemu przypisać należy skuteczność kapsułek Guyota. Otóż skuteczność ta jest wynikiem jakości smoły i staranności jej wyrobienia. I dlatego osobom dotkniętym tym katarem lub ciężkością na piersi zalecamy używać tylko białych kapsułek Guyota z podpisem jego na każdej. Należy też żądać podpisu jego na etykiecie w trzech kolorach i adresu 19 rue Jacob, Paris.

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę
H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,
sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (56)

HAWAŃSKIE CYGARA

w wielkim wyborze ***Bock'a*** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z ***Hawany*** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają.

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel europejski. (3

— Powierzając kilkakrotnie najwykwintniejsze hafty białe i kolorowe, jedwabiami i złotem, do wykonania w pracowni najpierwszej firmy, nagrodzonej złotemi medalami pań ***Bujnowicz,*** zamieszkałych przy ulicy ***Nowy-Świat nr 55,*** składam im niniejszem najszczersze podziękowanie za z prawdziwie artystycznym smakiem wykończenie powierzonych robót, obok cen nader umiarkowanych. Pracownię tę wszystkim chcącym mieć piękne i stosunkowo tanio odrobione wyprawy, najsumienniej zalecić mogę.
(527) ***E. Dziekońska.***

Warszawskie Towarzystwo
wzajemnego kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl paragrafu 28 ustawy, coroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się we czwartek dnia 23 lutego 6-go marca 1884 r., o godzinie 7-ej wieczorem, w Warszawie, w gmachu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr 471d.

Przedmiotami narad i uchwał będą:

1) przedstawienie sprawozdania zarządu wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat za rok 1883 oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej;

2) przedstawienie sprawozdania rady z jej wnioskiem o rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu za r. 1883 i etatów na rok 1884;

3) Wybór trzech członków do rady, jednego członkk do zarządu i trzech członków do delegacji rewizyjnej na rok 1884, oraz trzech ich zastępców.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu, lub przez pełnomocnictwo, które na trzy dni przed ogólnem zebraniem winno być zaprodukowanem zarządowi Towarzystwa.

Członek Towarzystwa, obecny na zebraniu, może mieć oprócz własnego dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa, poczynając od 14 (26) lutego 1884 r., między godziną 10 a 3 z południa.

Gdyby na zebraniu w oznaczonym powyżej terminie nie znalazła się liczba członków, wymagana paragrafie 30 ustawy, to jest połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2817 członków, powtórne ogólne zebranie naznacza się na dzień 15 (27) marca 1884 r., we czwartek, na godzinę 7-mą wieczorem, w gmachu resursy kupieckiej, na którem to zebraniu, bez względu na ilość zgromadzonych członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe ogólne zebranie. (167)

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów miejscowych dołącza się ogłoszenie o „*herbacie paraguajskiej*" (*Mate*).

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go lutego 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 60	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 29	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 35	—.—
m.	100.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
II	94.15	—.—
„ „ „ III	93 00	—.—
„ „ „ IV	92 50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.25	—.—
małe.	88.00	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 50	—.—
II „ „ rs. 100	92 50	—.—
III „ „ rs. 100	92 50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Le v.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łr ni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Z aw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $68^{1}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $180^{6}/_{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $136^{1}/_{9}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $76^{1}/_{3}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go lutego 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	825	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	600
„ średnie	—	—	565	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 141 f.	—	—	300	315
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	750
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go lutego 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14^{8}.

SALA LICYTACYJNA
MIODOWA Nr 10,

Przyjmuje **na sprzedaż** z wolnej ręki i licytacji, lub **na przechowanie,** wszelkiego rodzaju ruchomości, wyroby i towary.
Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych.
Otwarta codziennie od 9 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem Świąt.

KASSA ZALICZEŃ (Lombard)
przy SALI LICYTACYJNEJ, Miodowa 10,

Udziela zaliczenia na wszystkie przedmioty wartościowe. 255
Otwarta codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu, oprócz Świąt.

„ANTIRHEUMATICON."

Maść roślinna przeciwko **reumatyzmowi, drżączce** i wszelkim **cierpieniom kończyń.**

Liczne pomyślne próby odbyte w Paryzkich Szpitalach i doświadczenia PP. Doktorów na osobach prywatnych, dowiodły że „Antirheumaticon", w zupełności zasługuje na uznanie i zaleca się wszystkim jako **znakomity środek przeciwko reumatyzmowi.**

Cena za słoik rs. 1 kop. 50, — z przesyłką rs. 2

EKSTRAKT ROŚLINNY

Nieomylny środek przeciwko **piegom, liszajom** i wszelkim **wyrzutom skórnym.**
Środek ten jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nadaje skórze **naturalną białość** i **świeżość.**

Cena za słoik kop. 75, — z przesyłką rs. 1.

Główny Skład w Warszawie, w Kantorze Agenturowym

Z. SUCHOWIECKI,
Królewska Nr 19.

Sprzedaż detaliczna w składach Aptecznych i pierwszorzędnych aptekach. 331r

Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 419

SKLEP

spożywczo-dystrybucyjny z eleganckiem urządzeniem z towarem, maszyna do rznięcia cukru do sprzedania. Kontrakt 3-letni. Wiadomość Zielna № 12a. 404

Nakładem Księgarni i Składu Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Filja Senatorska 22, wydane nowe tańce na fortepian.

Osmański W. Bratni Marsz.— kop. 30.
„ Wesoła Gromada, Mazur. k. 30.
Sonnenfeld A. Cześć damom. Kontredanse k. 40.

Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji. 231r

NOWE TAŃCE 162
Grzegorza Lanckorońskiego

Grywane przez orkiestrę Laubego i na tegorocznym Bazarze i Tomboli, wyszły z druku i są do nabycia w księgarniach lub w mieszkaniu p. G. Lanckorońskiego, Włodzimierska 3.

Dubeltówka

dziwerowana, Lancastra, w dobrym stanie, jest do nabycia w Kantorze najmu powozów w Hotelu Krakowskim. 432

W WIERZBNIE

do sprzedania **200 korcy buraków** pastewnych. Wiadomość na miejscu. 421

OGNIEM i MIECZEM

powieść z lat dawnych

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA,

w czterech tomach (tom 3 i 4 w jednym).

Trzy wielkie tomy (około 90 arkuszy druku).

Cena **tylko do dnia 1 Marca r. b. rs. pięć (5).**

Dwa pierwsze tomy wyszły już z pod prasy i są do nabycia we wszystkich księgarniach; **tom trzeci** ukaże się w pierwszych dniach Marca r. b.

Z chwilą wyjścia tomu trzeciego, cena całej powieści podwyższoną zostaje na rs. sześć (6).

Nadsyłający należność wprost do Administracji „Słowa", Mazowiecka № 11, nie ponoszą kosztów przesyłki pocztowej. 327r

---

Fizzicato Polka **L. Delibes'a**, z baletu „Sylvia", (z repertuaru Alf. Grünfelda). Cena egz. 10 k.

Brunetka Polka **K. Rożalskiego.** Cena egzempl. k. 20. 243R

Wyszły nakładem Redakcji „Echa Muzycznego i Teatraln." i są do nabycia w Redakcji (Senatorska № 18) i we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych

---

Na Karnawał!

Tylko co wyszły

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

F. HOESICKA,

6 ulubionych Tańców solowych

ułożonych na fortepian,

według wskazówek najcelniejszych Baletmistrzów Warszawskich,

jako to:

Gawot. Menuet.

Cachucha, Mazur solowy.

Taniec węgierski, Walc Styryjski.

Powyższe tańce upowszechniające się obecnie coraz bardziej w eleganckich salonach, są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach nut w Warszawie i na prowincji.

Cena rs. 1. 251r

W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga № 16.—Wielki wybór (od 2½ kop. sztuka) zagranicznych przyborów

DO KOTYLIONA,

Masek, Paryzkich Gier towarzyskich, zupełnie nowych i zabawek dziecinnych. R143

PIWOWAR

POLAK, lat 26 mający, stypendysta galicyjskich funduszów krajowych, praktycznie i teoretycznie wykształcony; uczeń centralnej szkoły piwowarskiej we Weihenstephan pod Freising w Bawarji,—ukończony politechnik z egzaminami państwowemi, który przebył praktykę w pierwszorzędnych browarach w Galicji, Czechach i Niemczech i jest w możności wykazać się najchlubniejszemi świadectwami, poszukuje od 1-go kwietnia b. r. umieszczenia w browarach jako piwowar, lub pierwszy pomocnik. W browarach, które mają laboratorium, może wykonywać także analizy chemiczne.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **S. T. 1191**, poste restante **Freising** w Bawarji, (Na żądanie odpisy świadectw). 322R

Nowo-otworzona

Fabryka ruskich Sardynek

H. GITTLER,

w Sosnowcu,

poleca pp. kupcom i handlującym wyroby swojej fabrykacji, które pod względem dobroci i delikatnego smaku, nie ustępują najlepszym tego rodzaju delikatesom;—16-letnia praktyka za granicą, jest dostateczną gwarancją, opakowanie w baryłeczkach i słoikach.—Z obstalunkami proszę odnieść się listownie wprost do mnie podług powyższego adresu. 443

PLAC do zabudowania

znakomicie położony w Alejach Jerozolimskich, blizko Nowego-Światu, pod № 22, frontu łokci 65, na okien piętnaście, głębokości łokci 68, od strony południowej, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u właściciela tegoż placu przy ulicy Nowy-Świat № 18, mieszkania № 28, od godziny 11—12. 445

Są do sprzedania

FURGONY

dowiedzieć się można codziennie w kancelarji pułku Hazarów, w Łazienkach u kapitana Rumiancewa. 441

Dnia 23-go Stycznia (4-go Lutego) 1884 roku.

W IMIENIU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI

Sąd Handlowy Warszawski

w Wydziale Upadłości, na posiedzeniu sądowem, w następnym komplecie:

Prezydujący, A. Koncewicz, Prezes.

Członkowie Sądu: G. Gebethner, A. Konic.

Sekretarz, E. Czajkowski.

W sprawie otwarcia upadłości Ignacego Ławickiego, postanowił:

1. Ogłosić upadłość majątku Ignacego Ławickiego, właściciela fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, oznaczając datę upadłości d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b.

2. Wyznaczyć Sędzią Komisarzem upadłości, Członka Sądu A. Rodkiewicza, kuratorem zaś adwokata przysięgłego J. Karpińskiego.

3. Delegować Komisarza Sądowego Holtorfa do opieczętowania majątku upadłego znajdującego się w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod № 1549a/III b/IV 64a i w innych miejscach gdzie takowy okaże się.

4. Osobę upadłego zabezpieczyć przez rozciągnięcie dozoru policyjnego.

5. Wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali ustępowej Sądu Handlowego, a wypis jego ogłosić w sposób prawem wskazany.

6. Wyrok niniejszy opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność świadczy (podpisał) Sekretarz E. Czajkowski.

Sędzia-Komisarz massy upadł. Ignacego Ławickiego.

Stosownie do art. 476 i następnych K. H. wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości rzeczonego Ignacego Ławickiego, aby się w d. 4 (16) Lutego 1884 r. o godz. 12 z południa stawili w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego w Warszawie, pod № 7 przy ul. Długiej, z dowodami usprawiedliwiającymi ich pretensje, dla przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na tymczasowych syndyków tejże massy.

Warszawa, d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1884 r.

A. Rodkiewicz, 315R

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 446

APTEKA

jest do sprzedania w Kowieńskiej gub., miasteczko Rogowo, okolica ludna i zamożna.—Lekarz w miejscu. Bliższa wiadomość u Dulskiego, Marjańska 3, mieszk. 6. 442

Do sprzedaży Chleba, Mąki, Otrąb i t. p. potrzebna jest

SKLEPOWA

z kaucją rs. 150. Wiadomość Złota 12, mieszkania 24, do godziny 10 rano i od 8-ej do 10-ej wieczór, w kantorze Młyna Parowego, Wilcza № 15. 328R

!Bielizna Gumowa!

!!O 25% ceny zniżone!!

PRAKTYCZNE

Kołnierzyki i Mankiety

we wszystkich fasonach nadeszły

do Magazynu

F. Wierzbickiego i S-ki

w Hotelu Angielskim.

260r

!!O 25% ceny zniżone!!

!Bielizna Gumowa!

Do sprzedania para powozowych gniadych

rasowych Koni,

sogier 1 klacz) z rodowodami ze stada Jadowskiego. Wiadomość w hotelu Krakowskim, u stangreta Jana. 374

Jest do sprzedania

Klacz 4-letnia,

półkrwi angielska, maści gniadej. Obejrzeć można w hotelu Krakowskim do godz 11-ej rano. 325R

Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 21

W **DZIESIĄTEJ** pod **Lublinem,** tuż przy stacji drogi Nadwiślańskiej, jest do **wydzierżawienia** na czas dłuższy, od d. 1-go Lipca 1884 r.

Fabryka Kafli,

wraz z wszelkiemi potrzebnemi budynkami i wszelkiego rodzaju przyrządami, formami i zapasami gliny i kafli; glina ta odznacza się tem, że polewa nie pęka na niej i może być użytą i na inne wyroby. Fabryka ma wyrobiony odbyt i reputację, co mogą poświadczyć książki fabryczne z lat ostatnich.—Reflektanci raczą się zgłaszać do Zarządu dóbr w Zemborzycach, poczta Lublin. 238R

Pracownia „Antoinette"

nie tylko że przyjmuje roboty, w zakres toalet damskich wchodzące, ale podejmuje się krajania i dopasowywania sukien na żądanie oraz przyjmuje uczennice ze wszystkiem na względnych warunkach, Nowy-Świat № 28, mieszkania № 23. 309

Ważna Wiadomość

dla Fabrykantów, Przemysłowców, oraz Kupców.

pragnących rozwinąć swoją działalność przemysłowo-handlową.

DYREKCJA BOJARSKIEGO PARKU pod Kijowem,

chcąc skorzystać z wyjątkowo dogodnego położenia tegoż Parku tak pod względem handlowym jak i przemysłowym, zabezpieczyła sobie prawo wyłączności handlu towarami, mieszczącemi się w magazynach parku, w stosunku z Towarzystwem akcyjnem Handlowo-Przemysłowem nowo-założonem z kapitałem rs. 150,000, które rozpocznie swoje czynności z otwarciem tegorocznego letniego sezonu.—Celem tego Towarzystwa, będzie rozwój handlu **towarami wyborowemi** tak w Cesarstwie, jak i poza jego granicami. Aby powyższy cel osiągnięty został i aby żądane towary znajdować się mogły jak najbliżej żądających Dyrekcja Parku oddaje do rozporządzenia pierwszorzędnych firm przemysłowych i handlowych na najdogodniejszych warunkach **dwadzieścia cztery** pawilony, mieszczące się w galerjach łączących gmach Kursalu z gmachem Teatru, gdzie firmy te mogą założyć swoje filje i utrzymywać swoich reprezentantów i tym sposobem będą miały sposobność prowadzić handel swojemi towarami, na miejscu jak przyjaznem dla ruchu przemysłowo-handlowego, jakiem jest Park Bojarski, a oprócz tego będą one mogły sprzedawać hurtowo swoje wyroby i towary Towarzystwu Handlowo-Przemysłowemu lub za jego pośrednictwem prowadzić szeroki handel z najdalszemi nawet gubernjami Cesarstwa.

W Parku Bojarskim jest również do wydzierżawienia: 1° Restauracja 1-ej i 2-ej klasy, 2° Teatr; 3° Sala Koncertowa; 4° Opłata za wejście do Parku; 5° Mieszkania prywatne. Oraz lokale różne, na magazyn mód, cukiernię, kawiarnię, księgarnię, na zakład fotograficzny, fryzjerski, perfumeryjny itd. budynek na kurację kremów i kumysów, na mleczarnię piekarnie i inne małe sklepiki.

OPISANIE BOJARSKIEGO PARKU.

Bojarski Park, miejscowość położona wprost dworca kolei pierwszej stacji pod Kijowem, Bojarski—jest ulubionem miejscem spacerów i zabaw Publiczności Kijowskiej, która go zwiedza w liczbie od 60 do 100,000 osób.—Tuż obok znajduje się przeszło 200 willi (dacz) prywatnych, zamieszkałych przez ludzi bogatych i zajmujących wybitne stanowiska społeczne, przytem jest apteka i lecznica założona i prowadzona przez najpierwszych doktorów kijowskich.—W Kursalu codziennie grywa orkiestra, tudzież odbywają się zabawy tańcujące i przedstawienia teatralne (w Teatrze) i Koncerty.

Bliższych szczegółów o całem przedsiębiorstwie zasięgnąć można w **Warszawie,** u Zarządzającego Administracją Bojarskiego Parku, Hotel Saski, № 102, codziennie od godz. 11—4, lub w **Kijowie,** u pełnomocnika p. Buszkowicza, mieszkającego w domu właściciela parku p. Łuckiego, przy ulicy Małej-Włodzimierskiej № 39.—Nadmienia się że w Administracji Parku mogą otrzymać posady rządcy, kasjera i buchaltera, osoby posiadające języki: ruski, polski, niemiecki i francuzki.—Najlepsze świadectwa są koniecznie wymagane.

333R

UWAGA.

Skład Tabaczny Józefa Rawskiego, Długa Nr 17,

poleca znaczny zapas wyrobów tabacznych z fabryk rygskich KROSSA, BERGWITZA, A. L'ESPERANCE z Petersburga, TOEPFFERA z Dorpatu i wielu innych, hurtowo i detalicznie z ustępstwem znacznego rabatu. 267

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

niniejszem zawiadamia, że w bieżącym roku ma zamiar nabyć na potrzeby tejże drogi około 1,200 sażeni kub. russ. miary drzewa opałowego.

Życzący podjąć się dostawy całkowitej wykazanej ilości drzewa lub części tejże, obowiązany do d. 18 Lutego (1 Marca) r. b., złożyć w Wydziale Gospodarczym drogi Nadwiślańskiej, odpowiednią deklarację, napisaną na papierze stemplowym, w cenie 15 kop., jak również przy złożeniu, przedstawić kwit Kassy Głównej tejże drogi na złożone vadium, w summie stanowiącej 10% wartości proponowanej dostawy.

W deklaracji oprócz ilości i ceny drzewa powinny być wymienione; stacja na którą dostawa będzie dopełniona, jak również zobowiązanie, że dostawa wykonaną zostanie ze ścisłem zastosowaniem się do warunków ustanowionych przez Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Szczegółowe warunki dotyczące pomienionej dostawy przejrzeć można codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 9 do 3 w Wydziale Gospodarczym drogi żel. Nadwiślańskiej, mieszczącym się w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej № 18. 301P

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Steinera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

Ceny Mąki „KRUPCZATKI"

Moskiewski Główny Skład Mąki

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO

Młyna Parowego Walcowego

przy handlu Wł. NOWICKIEGO,

w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 40,

na miesiąc Luty wyznaczył ceny na swoje wyroby następujące, za:

Krupczatkę najlepszą № 00 ℔ po kop. 8.
„ № 000 ℔ po kop. 7½.
Pierwacz № 1 ℔ po kop. 7.
Kaszka „Manna" najlepsza, ℔ po kop. 10

Oprócz tego gatunek szczególny mąki, (krupczatka mannowa) № 0, po k. 9 za ℔.

Wszystko pakowane w worki po 40, 20 i 10 funtów i pakiety 5 funtowe. Biorącym workami po 5 pudów i wagonami, obliczać się będzie znacznie taniej.

Sprzedaż po powyższych cenach, prócz **Składu głównego na Marszałkowskiej № 40,** odbywa się i w **FILJI, przy ul. Elektoralnej № 30.** 276R

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi."
(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich

GABRJELA NEUMARK,

w Warszawie, Miodowa Nr 3.

Wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to: Wiedeńskie, Berlińskie, Paryzkie, Londyńskie itp.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową, po rs. 200, ułatwiając rozpłatę nawet do rs, 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji, po kop. 50 od sztuki.

W tym kantorze wyszły wygrane rs. 200,000, 40,000 i pomniejsze.

Zlecenia z prowincji wykonywa jak najakuratniej. 249R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 roku, do takiejże daty 1887 r., piwnicy w domu № 406/7 w Warszawie, od rs. 212 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 3 lata t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 r., do takiejże daty 1887 roku, piwnicę domu № 406/7 w Warszawie, za sumę N. N. rs., N. N. kop., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 22 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 260

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ"

„NIE KASZLAJ" EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom,** aż do **zapalenia płuc,** Zwracamy na to **uwagę!** —Oprócz wielu podziękowań posiadamy **urzędową odezwę dziękczynną** głównego zarządu **Krzyża Czerwonego** w Petersburgu.

Do nabycia w Warszawie u L. Spiessa i Syna, plac Teatralny. 17R

Właściciel kuźni angielskiej

R. CHAPMAN,

zawiadamia Sz. Publiczność, że dla zabezpieczenia koni podczas kucia od zaziębienia, urządziłem wygodny zamknięty warsztat przy ul. **Chmielnej № 10.** Wyrobiona już renoma mego zakładu i liczna klijentella świadczy o dobrze i akuratnie wykonywanej robocie. 325

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Pies,

Bernadskiej rasy, 6-miesięczny, ślicznej barwy, z opłaconym na rok bieżący podatkiem. Piękna 1D. mieszk. 4. 384

Poszukuje się

wygodnego mieszkalnego Domu,

z budynkami i kilkunastu morgami ziemi, w okolicach Warszawy lub przy stacji kolei żelaznej w arendę na lat 10 lub 12. Oferty ze szczegółowym opisem proszę składać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. **T. P.** 394

Ceny fabryczne. **Wyłączna hurtowa sprzedaż** Najlepsze w kraju.

SZYB do OKIEN

z fabr. Pawła Ebstein w Sosnowicach,

u p. A. FREUND, 227r

Marjańska Nr 4.

Białe Rączki!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce, wybiela i wydelikatnia preparat **„Lotion Heliodcrm"** po kilkorazowem posmarowaniu, Cena za flaszkę rs. 1.20. — Sprzedaż w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście № 83. 20

Do sprzedania Garnitur Mebli

z portierami, prawie nowy, lustro, tremo, dywan dość duży. Wiadomość Niecała № 12a, mieszkania 18, dom Walfisza. 387

NAUKA HAFTU.

Udzielają się lekcje wszelkiego hafty i znaczenia bielizny w pracowni „Heleny;" tamże przyjmuje się znaczenie bielizny po bardzo zniżonych cenach, monogramy od 10 kop., przy wyprawach odstępuje się znaczny rabat. Świętokrzyzka № 23, m. 8, na dole. 261

Leśniczy i Ogrodnik,

bezżenni, **wykwalifikowani** w swoim fachu, **wzorowej konduity,** poszukują posad, **pierwszy na 200 rs., drugi na 150 rs.** pensji rocznej. — **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań. 279R

Zbiór Numizmatyczny

Duży i piękny zbiór medali polskich do sprzedania w całości lub częściowo. Złota 3, mieszk. 7, od godziny 3—5 codziennie. 413

Propinacje

są do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b., w Raszynie i Sękocinie, o warunkach dowiedzieć się można listownie lub osobiście, przez st. poczt. Sękocin. w Puchałach u administratora Dóbr Falenty. 377

Zawiadomienie.

Aleksander Jałoszyński,

restaurator przyjmuje wyłącznie do domów prywatnych w mieście i na prowincji, wszelkie obstalunki na **uczty weselne** i **inne zebrania.** Wiadomość w handlu pp. Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża. 263

W nowo-otworzonej

Pracowni Ubiorów Kościelnych

pod wezwaniem

Ś-tej JADWIGI,

można dostać gotowych aparatów zamówić nowe, lub oddać do reperacji stare.—Krak.-Przedmieście, wprost Hotelu Europejskiego, № 38, m, 6.—**E. Biesiekierska.** 410

WINA wielki transport

prawdziwego Kachetyńskiego, nadszedł do nowo-otworzonego składu, róg Saskiego placu i Królewskiej w domu № 5. Czasowa zaś sprzedaż takowego przy ul. Królewskiej domu № 3.—Osobom biorącym większą ilość odstępuje się stosowny rabat. 103

Izaak Kadżarduzów.

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28,

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego

Cementu i inne materjały budowlane, oraz **Węgiel** do opału w dobrym gatunku. 4490

poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 6e**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga
we Włocławku, u p. M. Kochanowicza, Stary-Rynek.
w Zamościu u Diechtera w Hotelu Lwowskim. 2645R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco

---

168R

Sprowadzone przez nas

DYWANY

z Anglji i Francji, jako wzory

SPRZEDAJEMY

w składzie naszej fabryki dywanów

przy ul. MARSZAŁKOWSKIEJ Nr 32, I piętro.

po cenach najniższych.

Herzfeld i Baender.

DOM

z zabudowaniami fabrycznemi i frontowemi, na placu 15,000 ł. □ powierzchni mającym

z 2-ma maszynami parowemi

z których **jedna o sile 50, a druga o sile 4 koni,** z odpowiedniemi kotłami, transmisjami, urządzeniem gazowem i wodociągowem, jest do wydzierżawienia pod dogodnemi warunkami, lub do sprzedania.—Wiadomość ulica Chłodna № 3/933 obok straży ogniowej. 285R

B^CIA KOGEN S. KOGEN

W. J. ASMOŁOW & Co.

w Rostowie n. D.

J. S. Kusznarow. **J. S. ROFE.** S. B. Duruńcza.

Skład hurtowy wyrobów tabacznych

St. Podymowskiego i L. Rojkiewicza,

w Warszawie, Marszałkowska Nr 77,

(przeniesiony z Nalewek № 13),

poleca znane ze swej dobroci wyroby tabaczne wyżej wymienionych fabryk.

Skład zaopatrzony został w wielkie zapasy **Tytoni i Papierosów,** co daje mu możność wykonywać wszelkie zamówienia natychmiastowo.—Rabat dla kupców fabryczny, stały. 224R

FABRYKA RĘKAWICZEK

ulica Graniczna nr 13, 3 dom od Żelaznej-Bramy.

Zaopatrzywszy Magazyn w ogromny zapas **Rękawiczek balowych,** wykończonych podług najnowszych wymagań gustownie i elegancko, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż podczas całego karnawału przeznaczyłem sprzedaż detaliczną, po cenach hurtowych.

Dołączam Cennik dla przekonania o niebywałej dotychczas sprzedaży, a mianowicie:

damskie, jasne, z wyborowej skóry, na 5 guzików, 90 k.
" " " " " 6 " 1 rs.
" " " " " 7 i 8 "
z cienkiej skóry, cudnych kolorów i elegancko wykończonych, 1 rs. 20 k. 317R

WIELKI WYBÓR
sztucznych brylantów
i innych
cennych
kamieni

Pracownia Marji Drasch

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

oraz
Biżuterja
złota i srebrna,
gustowna a nie droga, tudzież przyjmuje wszelkie **obstalunki i reperacje.**

Skład Włóczek, Filozeli i Robót Kanwowych

51. NOWY-ŚWIAT 51, naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Polecam w wielkim wyborze: **Hafty na dywany, Poduszki, Pasy** na meble, oraz wszelkie hafty: na suknie, atlasie, aksamicie, plnszu. **Kanwy, Desenie** najmodniejsze. Wieszadła rzeźbione i inkrustowane ozdobione haftami. Towary Niciarskie i Galanteryjne. Gorsety prawdziwe fiszbinowe: gotowe i na obstalunki. Wszystkie towary po cenach nizkich.

46R **H. SCHIWUJ.**

TRANSPORTY

ŚWIEŻYCH NASION

pastewnych, ogrodowych, polnych, leśnych, kwiatowych itd..

podług specjalnego cennika na r. b. wydanego, otrzymał i poleca

DOM ROLNICZY

HANDLOWO-KOMISSOWY

H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera,

Senatorska 28, plac Resursy Kupieckiej. 293R

ZAWIADOMIENIE.

Prowadząc od lat 15 **Fabrykę specjalną obuwia damskiego i dziecinnego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej № 7 i zyskawszy w ciągu tego czasu rzetelnością i dobrocią towaru, obok możliwie umiarkowanych cen, liczną klijentelę, otworzyłem dla dogodności Szanownych Kundmanów. filję moich wyrobów przy ulicy Nowy-Świat № 24, urządziwszy z komfortem i zaopatrzywszy się w wielki wybór eleganckiego obuwia, liczę zatem, że filja moja będzie się cieszyła tem samem uznaniem jakie sobie dotąd wyrobiłem. — Z poważaniem 81R

PIOTR BRZOZOWSKI.

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczpny, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen **Tranu** takowy bywa często inną substancją zafałszowany; zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć **Tranu znajdującego się we flaszkach, etykietą i kapslem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.** 2914R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lutego 1884 r., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę, dostawę i ustawienie 648 sążni bieżących barjer żelaznych na placach targowych, za Żelazną-Bramą i na Starem-Mieście, od sumy rs. 5929.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 593 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ..... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy, dostawy i ustawienia 648 sążni bież., barjer żelaznych na placach targowych za Żelazną-Bramą i na Starem-Mieście, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 593 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania.

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 275

Grzebienie
do czesania włosów.

Wielki wybór grzebieni bawolich i z rogu irlandzkiego, z najlepszej fabryki **Robert Ainé w Paryżu,** poleca **J. Kalinowski,** ulica Marszałkowska № 61. Biorącym na tuziny odstępuje się rabat. 4906

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej. 420

Na skutek podania p. Rozenblata w Warszawie, przy ulicy Pokornej, pod № 6 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 87 przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa—Wilga, № 20850, na które wystawiony w d. 15 Kwietnia 1883 r., przez st. Warszawa dowód zaliczeniowy № 19941, zaginął;—wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Rozenblatowi wypłaconą zostanie.

Lokal sklepowy

na rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, wprost dworca drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej, w punkcie ożywionym, w dzielnicy gęsto zaludnionej, jest **do wynajęcia od 1 Lipca r. b.**—W lokalu tym, gdzie od lat 20 egzystowała z dobrem powodzeniem restauracja, może być urządzonym Zakład restauracyjny, Kawiarnia, Cukiernia, Apteka, Handel towarów kolonjalnych itp. położenie sklepu i jego zawartość nadają się do zastosowania do urządzenia lokaln na różne procedery. W tymże domu, są do wynajęcia i inne sklepy z mieszkaniami. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu, Jerozolimska 38 i Wązka-Miła № 17, u właściciela. 286R

Poszukuje się od Św. Jana r. b.
LOKALU

składającego się z 4-ch lub 5-u pokojów i salonika, na 1-m lub 2-m piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nowym-Świecie, Senatorskiej, Niecałej lub placu Teatralnym, w cenie od 500 do 700 rs. Oferty w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod Ł. Ł. 125R

Wiadomość dla pp. Aptekarzy,

Mający do zbycia Aptekę na prowincji, raczy nadesłać dokładny opis jej stanu jak i dochodów, wielu lekarzy zamieszkuje, jakoteż i warunków kupna, pod adresem Apteki p. Adolfa Schmidta w Warszawie. 376

NAJLEPSZA NAFTA KAUKAZKA

garniec 30 kop., sprzedaż w sklepach mydła i świec, Nowolipie № 53 wprost Smoczej i na Krochmalnej róg Ciepłej № 14, wprost nowych koszar. 400

Werkfürer młynów parowych

lat 49 uzdolniony i w dobre zaopatrzony świadectwa, poszukuje zajęcia. Obeznanym jest z różnemi konstrukcjami młynów. — Adresy pod lit. J. K., wysyłać uprasza do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18. 277R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63,

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 75

HOTEL

na pryncypalnej ulicy położony, do wynajęcia w **mieście Sieradzu** od 1 Maja lub 1 Lipca 1884 r. Wiadomość bliższa u **Rafałowicza,** 415

Potrzebny zaraz
DUŻY SKŁAD

massiv zbudowany, długości 80—100 ł. w pobliżu kolei Nadwiślańskiej, albo W.-Wiedeńskiej. Warunki bardzo przystępne. 424

H. J. Meyer, Boleść № 3.

Nagrody rs. 10.

W dniu 8 Lutego, przechodząc przez podwórze targu wołowego na Pradze, zgubiony został Pugilares z 16 rublami w gotowiznie, oraz weksel in blanco na summę rs. 1,350 na J. Rakowskiego wystawiony i książeczka legitymacyjna.—Upraszam o złożenie na Pragę pod № 401, za powyższą nagrodą.

429 **Dawid Albraut.**

Mleczarnia

posiadająca siedem krów, jest do odstąpienia z całem urządzeniem w bardzo korzystnem miejscu, przy ogrodzie spacerowym, z ładnem i dogodnem mieszkaniem. Wiadomość Koszyki № 1, w mleczarni. 392

RÓŻNE LOKALE

do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ul. Ujazdowskiej róg Pięknej № 11, mianowicie: Pałacyk osobny mający 12 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, pralnia, piwnice, 3 pokoiki dla służby, 2 ogródki z fontanną, stajnia, wozownia, gaz, wodociąg i zlew; na 1-m piętrze od ulicy Pięknej: 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, stajnia, wozownia i 2 piwnice; na parterze: 6 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, pralnia, 2 pokoje dla służby, 1 schowanko, piwnica, wozownia; powyższe lokale w pięknej i zdrowej miejscowości. Ceny przystępne. 375

Odciski, Brodawki, Odtwardnienie

wygubić można w krótkim czasie, bezboleśnie przez pendzlowanie „Płynem na Odciski," wynalazku aptekarza Radlauera w Poznaniu, który także wyrabia „Essencję Sosnową".— Cena za płyn 60 k., za Essencję 75 k.—Skład Główny w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Koch, Krakowskie-Przedmieście № 83. 61r

Pułk Litewski Lejb-Gwardji,

podaje niniejszem do wiadomości, iż stosownie do decyzji Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie z dnia 18 Stycznia roku bieżącego za № 2359 i w skutek rozkazu do Wojska Warszawskiego Okręgu Wojskowego, wydanego w roku 1883 za № 233,—w następną Sobotę, to jest dnia 4 (16) Lutego o godz. 11 z rana, na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, w których Pułk Litewski Lejb-Gwardji się mieści, odbywać się będzie sprzedaż z licytacji **sześciu** butów uszytych nie do pary, oraz nieużytecznych materjałów do opakowania, jako to: rogóżki, powrozy, szpagat, płótno do obwijania, pakuły i onopne, skrzynie średniej wielkości, luby i kartki (jarłyki). 318r

73r

500 rs. i więcej

za wyszukanie odpowiedniej posady w Królestwie lub Cesarstwie, w branży gospodarczo fabrycznej człowiekowi w sile wieku, bezżennemu, posiadającemu dobre rekomendacje.—Wiadomość bliższą powziąć można codziennie, od po południu.—Zgoda 1b, m. 1. 422

PLAC

przy ul. Młynarskiej № 3106 c, 6700 łokci □ do sprzedania.—Wiadomość: ulica Miodowa № 6, w magazynie zjednoczonych szewców, u buchhaltera. 309 R

Nauka i wychowanie.

Osoba znająca język francuzki i literaturę teg. języka, pragnie udzielać lekcyj na mieście i u siebie. Wiadomość: ulica Nowo-Zielna № 38, m. 6, od g. 9 zrana do 2. 1890

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, męzkich.

Młoda osoba, która w tych dniach otrzymała patent z ukończenia wyższego kursu nauk, pragnie udzielać lekcyj na pensjach, lub na stałe. Bliższych informacyj zasięgnąć można: ulica Krochmalna nr 31*a*, mieszkania 8. 352

Student uniwersytetu specjalnie wykłada matematykę. Złota 18, m. 16. 1770

Nauczycielka z wyższym patentem naukowym życzy znaleźć korepetycje lub lekcje na godziny w zakładzie naukowym. Może przyjąć demi-place. Oferty proszę składać w kant. Kur. War. pod lit. L. K. 28. 1529

Osoba wysoko wykształcona w naukach i muzyce, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub demi-place. Wiadomość: Żurawia № 33A, mieszkania 15. 1904

Francuzkiego języka lekcyj udziela nauczyciel 5-go gimnazjum, Karol Appel. Adres: Chmielna № 52, mieszk. 11. 2006

Szwajcarka młoda poszukuje miejsca do dzieci od 7 lat, w Warszawie. Śliska № 5, mieszkania 6. 2063

Nauczycielka z konserwatorjum berlińskiego, udzielająca od lat kilku muzyki, szuka lekcyj po umiarkowanej cenie na mieście lub u siebie na własnym fortepianie. Wiadomość w magazynie P. Falenckiej, ul. Marszałkowska № 46. 2010

Posady i prace.

Zdolnych szewców z próbami roboty męzkiej, damskiej, oraz wywrotków, potrzebuje magazyn. Dzika 24, mieszkania 5. 1488

Potrzebna osoba nie młoda, ruska, znająca krój, szycie i niemiecki język. Widzieć się można od godziny 1-ej do 3-ej po południu. Instytutowa domu № 6, m. 1. 1839

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie, życzy miejsca na przychodnią, do domu prywatnego. Tamka № 35, m. 17. 1893

Poszukuje się osoby, umiejącej się zająć maleńkiem dzieckiem, do nadzoru nad mamką i znającej krawieczczyznę. Marszałkowska № 50A, 1-e piętro. 1991

Niemka młoda, izraelitka, poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa. Wiad: Tłomackie 9, w bramie, na 1 piętrze, № 4 mieszkania. 1955

Potrzebny jest uczeń praktykant do ślusarskiego mechanicznego zakładu. Elektorralna № 26. 1997

Potrzebne są panny do staników, zupełnie uzdatnione. Wiadomość: Nowy-Świat № 57 nowy, w pracowni J. Sokołowskiej.

Potrzebna zaraz panna do maszyny Singera, do bielizny. Chmielna № 43bc, pani Rakowska. 1993

Potrzebny jest rządca domu, z kaucją rubli 3,500. Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego. 345

Uczeń aptekarski 3-letni, poszukuje kondycji. Nowomiejska 14, mieszkania 10. — Kempińska. 2030

Do pracowni Marji Chraszczewskiej potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do staników, oraz do spódnic. Królewska № 25.

Osoba młoda szuka miejsca do zarządu w zupełności kuchnią i zaopiekowania się, u nie młodego człowieka, za życie i mieszkanie. Hoża № 16, mieszkania 18. 2078

Młody człowiek piszący po polsku, rusku, i niemiecku, prosi pracy w miejscu lub na prowincji. Ulica Nowe-Miasto № 5. Blinow.

Osoba młoda poszukuje miejsca na godziny za lektorkę do osoby wiekowej. Wiadomość: kiosk, Długa, róg Wązkiej. 2068

Urzędnik fabryczny poszukuje posady. Wiadomość u p. Popielawskiego cukieraika, Podwal № 3. 357

Chłopców 3-ch, młodych, poszukuje do terminu fabryka kufrów i toreb Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22. 359

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Twarda 36, mieszkania 19. 2085

Niemka młoda, bona, dobrej konduity, umiejąca krawieczczyznę i szyć na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 2077

Potrzebna jest panna do staników i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 22. Nowicka. 2089

Fabrykant zagraniczny smarowideł do wozów i oliwy do maszyn, poszukuje miejsca. Wiadomość na Pradze w domu p. Różyckiego u p. Kohna w Bazarze. 2074

Żądają osoby młodej, wykształconej, do wyręczenia w gospodarstwie domowem, oraz do towarzystwa. Złota 16, m. 3. 2064

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-u pokoi, garnitur stylowy, rzeźbiony, stoliki do kart greckie, lustra greckie, tremo, lustro w złoconych ramach, kredens dębowy, stół jadalny petersburski, szafki nocne, łóżko, szeslong, biuro, szafki do bielizny, szafy rozbierane, dywan, firanki, kandelabry, do sprzedania tanio, lub częściowo. Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1924

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 1348

Meble do sprzedania: garnitur francuzki pięknym materjałem kryty, drugi atłasowy szofejzowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tanio. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże. 1496

Szafy orzechowe do sukien, rozbierane i kredens dębowy ozdobnie rzeźbą przybrany, za przystępną cenę. Krochmalna 20, m. 3.

Fortepian, meble czarne z salonu, lustra dwa wielkie o nizkich konsolach, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka wielkie rzeźbione, paryzkie, tualeta, umywalnia, garnitur orzechowy niebieski, biurko czarne, krzesełka fantazyjne, szafa dębowa wielka, szafki do bielizny i inne porządne meble; także kandelabry, żyrandol, słupy czarne, lampy, pult do skrzypców są do sprzedania. Sienna 3. mieszkania 4. 1923

Meble bardzo gustowne, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra w ramach złoconych, firanki lampy, oleodruki, dywany do sprzedania, za przystępną cenę. Chmielna № 27, mieszk. 30. 1932

Tanio po zwiniętym interesie wyprzedaję po cenach niżej kosztu bieliznę męzką, damską, skarpetki, gorsery haftowane, krawaty i t. p. Solna 7, mieszk. 10, od g. 10—7 w wieczór. 2013

Ptrób, masło, półgęski, konfitury, soki. Ul. Marszałkowska № 65. 2043

Do sprzedania maszyna, do robienia waty i z przyborami do nici. Ulica Śliska № 16, wiadomość w fabryce waty. 1942

Fortepian palisandrowy, fabryki Kralla i Seidlera, o 7-u oktawach, w dobrym zupełnie stanie, oraz żelaza i prasa do kwiatów sztucznych do sprzedania. Aleksandrja № 4, wiad. u rządcy. 1934

Kupuję fortepiany i pianina stare. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 1625

Do sprzedania suknia ślubna, biała, atłasowa, parę godzin użyta, na osobę szczupłą. Orla № 8, mieszk. 12. 1902

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania maszyna do szycia ręczna, (Tailora), nowa zupełnie, za rs. 20. Ulica Mylna № 5, 1-sze piętro, mieszkania № 10. 1999

2 flety: srebrny i hebanowy, do sprzedania. Marszałkowska № 50, w handlu owowów i delikatesów Jana Bartold. 1995

Do sprzedania tanio: 4 krzesełka, kanapka i stolik. Wiadomość w domu № 22 przy ulicy Ogrodowej, stróż wskaże. 2008

Faeton na jednego i parę koni, prawie nowy, urzędowej roboty, jest do sprzedania. Leszno № 20, w fabryce fortepianów. 2015

Z powodu żałoby są suknie do sprzedania, wełniana, jedwabna kryta brokatelą, oraz kaftanik aksamitny. Senatorska, róg Bielańskiej, skład fortepianów, Werner. 2003

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 2037

Są do sprzedania różne deski dębowe i sosnowe, a także kilkaset tafli posadzki dębowej. Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego. 344

Skrzypce Stratwarjusza, stare, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna № 34, m. 6.

Fortepiany używane, zagraniczne Irmlera, Sejdlera, koncertowy, Hotera, Kerntopia, Budynowicza, Pianina używane berlińskie. Kupno, zamiana, reperacje. Nowy-Świat 46. 424

Do sprzedania oryginalne, tureckie pokrycie na meble, wyszywane w haremach. Wiadomość Chmielna № 27, mieszkania 25.

Do sprzedania tanio za cenę niską 2 suknie: kremowa strojna i wełniana bordo. Wspólna № 23, 3 piętro. 1939

Pianino Rönisha, nowe, system amerykański, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Obejrzeć można od godz. 11 do 5. Ul. Warecka № 7 domu, mieszkania № 9, stróż wskaże. 1968

Sprzedaje tanio! Mebli garnitur czarny, kryty aksamitem; garnitur orzechowy, mahoniowy używany, za 60 rubli; szeslong, sofa, otomanka, pate, biurko. Bielańska № 4, u tapicera. 1981

Jest do zbycia garniturek mebli, cztery krzesełka i kozetka, jedwabną materją kryty, za cenę nader przystępną, przy ulicy Hożej, domu № 5, a czwarty dom od placu Ś-go Aleksandra, u tapicera K. Golanowskiego.

Kartofle b. dobre, do sprzedania po rs. 3, kop. 30 za korzec. Żelazna 34, m. 8. 1915

Fortepian Małeckiego, krótki, czarny, mało używany, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje. Cerulli. 1823

Do sprzedania: suknia wieczorowa strojna przysłana z Paryża, palto aksamitne na popielicach i otomana szeroka. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 3. 1573

Materji 30 łokci, satin merveilleurs, srebrnego koloru, do sprzedania po bardzo nizkiej cenie. Marszałkowska 32, w dystrybucji. 1773

Porcelana saska za rs. 25. Hoża № 10a, mieszkania 10. 2046

Do sprzedania 3 suknie jedwabne balowe bardzo eleganckie, w pierwszorzędnym magazynie zrobione, prawie nowe, na wysoki wzrost. Wiadomość: Marszałkowska 21a, stróż wskaże. 2082

Do sprzedania: suknia ślubna biała jedwabna, oraz trzy suknie wełniane. Wiadomość: Marszałkowska 21a, stróż wskaże.

Fortepian zagraniczny, dobry, krótki, do sprzedania. Widzieć można od g. 10 rano do 2. Chmielna № 35, 2-e piętro od frontu.

2 salopy na lisach, palto aksamitne, dolman i szuba męzka elkowa do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Królewska № 1, stróża u Stanisława. 2066

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2093

Szeslong za rs. 12, kozetka za rs. 16, do sprzedania. Wspólna 13a, u tapicera. 2092

Kandelabry frażetowskie, talerzyki deserowe, kaftan niebieski, do sprzedania.— Zielna № 5, mieszkania 7. 2094

Interesa handl. i majątk.

Potrzebne są 3—5,000 rs. na dom w dobrym punkcie w Warszawie położony.— Wiadomość: Wilcza № 17a, u właściciela.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

W Targówku za Pragą jest do sprzedania 15 morgów gruntu ornego i łąk. Wiadomość: Elektoralna № 28, m. 28. 1572

Sklep galanteryjno-norymberski, na pierwszorzędnej ulicy, w bardzo ożywionym punkcie, z powodu słabości zdrowia właściciela handlu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska № 71, m. 35. 1761

Z powodu otrzymania posady jest zaraz do odstąpienia sklep spożywczy przy ulicy Tamka № 30. 1914

Rs. 2,000 i 7,000, potrzebną jest suma na spłatę w pierwszej połowie szacunku na dom w środku miasta. Wiadomość ulica Freta № 5, lokalu 8, od 1 do 4. 1901

Folwark do sprzedania, 6 włók, ziemia pszenna oddalony od stacji dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej Kutno, mil $2^1/_2$, od Łęczycy wiorst 8, budynki murowane, gotówki potrzeba 12,000 rs. Wiadomość: Ciepła 7, mieszkania 1, od 7 wieczór. 329

Potrzebne 4,200 rubli na pierwszy numer hypoteki, nieruchomości przynoszącej znaczne dochody. Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego. 346

Potrzebną jest suma rs. 600, na 1-szy numer hypoteki, za rogatką Moskiewską (Grochowską). Wiadomość w sklepie wiktuałów, przy rogu ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej № 16. 2033

Place do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, łokci □ 3,600. Wiadomość: Nowy-Zjazd w kasie łaźni parowej (№ 2 policyjny). 2002

Magle do sprzedania i zabrania. Ul. Twarda № 13. 1987

Sklep do odstąpienia na ulicy Aleksandrja № 17, oraz i spożywczy na ulicy Leszno № 45. 2088

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, z obszernem wygodnem i suchem mieszkaniem. Marjańska № 2B. 2087

Rs. 25,000 potrzebne na spłatę takiejże sumy po towarzystwie, na duży dom, w środku miasta. Wiadomość: Próżna № 7, m. 6.

Do sprzedania majątek ziemski położony w pow. Włocławskim, odległy od dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej wiorst 12, ogólnej przestrzeni włók 30 mający, w czem łąk dwu-kośnych włók 3. Gospodarstwo płodozmienne, inwentarze kompletne. Dom piękny obszerny, zabudowania bardzo dobre. Bliższa wiadomość w Pyszkowie przez stację Kowal.

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienia. Wilcza № 18. 2027

Dom drewniany mający powierzchni łokci kwadratowych 3,281, dogodny dla pp. spekulantów, zajmujących się budową i sprzedażą domów do sprzedania. Wiadomość na miejscu, u właścicielki domu № 35, przy ulicy Chłodnej. 2072

Lokale.

Poszukuje się mieszkania na magle. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. K. 150. 1986

Od Ś-go Jana do wynajęcia w środku miasta, pałacyk sam w sobie, o 7 pokojach, przedpokoju, pokoju dla służby, z górą, 6 piwnic i z ogrodem, za 1,000 rs. Chmielna 42.

Ogródek z mieszkaniem zdatnem na mleczarnię, lub prywatne, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 38. Tamże sklep z mieszkaniem od 1 Lipca 1884 r. 1906

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 Kwietnia mieszkanie, składające się: z pokoju, przedpokoju i kuchni, ze zlewem i wodociągiem, suche, ciepłe i widne, przy ulicy Włodzimierskiej № 1, mieszk. 9, obejrzeć można od 9 rano do 1-ej z południa.

Pokój o 2-ch oknach, bez najmniejszej wilgoci, ciepły, przy zacnej rodzinie, z usługą, może być z życiem, meblami lub bez, dla osoby cierpiącej spokój i opieka może być dodaną. Pokój na dole, słońce cały dzień, blizko placu św. Aleksandra, ulica Wilcza № 5, stróż wskaże. 343

Potrzebny jest sklep przy ulicy Krakowskie-Przedmieście lub Senatorskiej, pomiędzy Placem Zygmunta, a Danielewiczowską. Adresy składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. F. D. 348

Mieszkanie z 5-u pokoi na 2-m piętrze z powodu zmiany stosunków jest do odstąpienia od Wielkanocy, na Krakowskiem-Przedmieściu № 7, mieszkania 35. 1768

Pokój z meblami. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 1847

Do odstąpienia zaraz trzy pokoje obszerne, przedpokój, kuchnia, drugie piętro, od ulicy, suche i ciepłe, okna na południe, komorne rocznie rs. 240. Tamka № 8, mieszkania 6. 1963

Uczennica Sztrobla, z patentem, żąda pomieszczenia za lekcje muzyki. Wiadomość Złota № 3, mieszk. 6. 1919

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia lokal, od 1 Kwietnia r. b. złożony z czterech pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, 2-e piętro, za rs. 300 rocznie. Ulica Świętojerska № 12a, mieszk. 22. 2069

2 pokoje, przedpokój, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 18, m. 36. 2084

Jest do wynajęcia każdego czasu, bez mebli duży pokój, z przedpokojem, z oddzielnem wejściem. Nowy-Świat № 39, mieszkania № 27. 2067

Doniesienia rozmaite.

Nowość. Wynajmuje pyszne niebywałe kostiumy fantazyjne: Muzykę, Noc, Motyla, Malarstwo i inne.

Kostjumy krakowskie od dwóch rubli, Cyganki, Greczynki.

Domina czarne nieużywane modne, bardzo eleganckie.

Ponszki pluszowe białe, kolorowe, dolmany adamaszkowe, oraz poleca ubiory damskie po niepraktykowanie nizkich cenach. Wszelkie zamówienia ze swoich lub powierzonych materjałów podług paryzkich modeli, wykończa we dwadzieścia cztery godzin magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 564

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Pończochy białe i kolorowe do nadrabiania przyjmuje pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 333

Uwaga. Idąc od ogrodu Saskiego za ulicą Świętokrzyzką, a od kolei przed Świętokrzyzką, Marszałkowska № 57. Maszyny do szycia przyjmuję do reperacji po nizkiej cenie. Sprzedaje i wynajmuje. Mechanik Antoni Frankowski. 1758

Reperacje pozytewek i grających albumów, wykonywa z poręczeniem Juljan Binder, ulica Wspólna № 20. 1885

Nauki kroju po domach i u siebie, na sposób francuzki z dokładnemi objaśnieniami i rysunkami, oraz pasowania i szycia krawieczczyzny udzielam. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. lit. M. J. 2058

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka i właściwa opieka zapewnia się. 1436

U akuszerki A. J. jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Świat 56. 1817

U akuszerki Śliwowskiej jest pokój dla osób spodziewających się słabości. Cena możliwa. Ulica Krucza № 4, m. 5. 1956

U akuszerki O. Gumińskiej jest pokój osobny, dla osób spodziewających się słabości. Szpitalna № 2. 1929

Małżeństwo bezdzietne, życzy przyjąć za własne dziecię nie chrzczone, sekretnego pochodzenia. Wiadomość Świętojerska № 22, u p. Médalis akuszerki. 2032

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 1925

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u Kruszewskich. Ulica Muranowska № 22.

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki, ulica Bracka № 8. Tamże jest dziewczynka półtora roku mająca, do oddania na własność. 2014

Mamki są do umieszczenia u akuszerki. Ulica Żelazna № 25. 2021

Mamka młoda ze świeżym pokarmem bez długu. Wiadomość: ul. Świętojańska № 9, u akuszerki. 358

Mamki: wiejska i miejskie bez długu, młode, zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 2091

Mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem. Ulica Marszałkowska № 67. 2079

Ktoby sobie życzył przyjąć dziewczynkę mającą 4 miesiące, za własną, raczy się zgłosić na ulicę Ogrodowa 5, m. 28. 2056

Zgubiono kolczyk, koral znacznej wielkości oprawiony w złoto, w sobotę wieczorem w przejściu z Mazowieckiej do kościoła ewangelickiego, lub wracając Mazowiecką, Świętokrzyzką, albo też w dorożce wziętej z Placu Wareckiego na Hożą. Sumienny znalazca zechce zwrócić zgubę za odpowiednią nagrodą, na Mazowiecką № 16, stróż wskaże.

Wczoraj podczas wotywy mianej przez JE. Arcypasterza u Ś-go Jana, zginęła mała książka do nabożeństwa czarno oprawna, znalazca raczy złożyć takową u stróża domu № 5, przy ul. Ogrodowej, za nagrodą rubli 1.

Rubli 3 nagrody. Dnia 7 Lutego wysiadając z tramwaju przy Kapitulnej ulicy, zostawiony został parasol czarny jedwabny, z czarną zakrzywioną rączką, ozdobioną białemi metalowemi kwiatkami. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Długą № 28, w kąpielach. 2062

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11, malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BRON i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. **65** (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera

GILZY (fabryki).

Ożarowet Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Hachle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.

KAPELUSZE (fabryki).

Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—$10^1/_2$ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1815.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potocki
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Hachle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 30 Января (11 Февраля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner

„MATE"

HERBATA PARAGUAJSKA

Ilex Paraguayensis.

Doktór Medycyny i Professor **Tytus Chałubiński,** napisał o Macie w ten sposób:

Osoby doznające w skutek użycia herbaty Chińskiéj bicia serca, bezsenności i innych objawów nerwowych, nie doświadczają takowych przy użyciu Mate (herbaty Paraguajskiéj, do któréj dość prędko przywykają i która im zresztą w zupełności herbatę Chińską zastępuje.

Warszawa d. 31 Grudnia 1883 roku.

Dr Chałubiński.

Doktór Medycyny **Antoni Sikorski,** Naczelny lekarz Warszawskiego Szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrya, napisał następującą opinię:

Udzieloną mi przed kilku miesiącami Herbatę Paraguajską (Ilex Paraguayensis) zwaną Matę, próbowałem na dzieciach i doszedłem do przekonania, że napój z niéj przygotowany, może znaleźć szerokie zastosowanie zarówno między dziećmi choremi jak i zdrowemi i zastąpić z korzyścią zwykłą herbatę; tem bardziéj że jak doświadczenie wykazało, przedstawia ona własności więcéj pożywne i bezwarunkowo nie drażni nerwów u dzieci, które z natury są wrażliwsze i łatwo podpadają chorobom nerwowym. Dla powyższych przymiotów Mate może być z korzyścią poleconem ogółowi.

Warszawa 2 Stycznia 1884 r.

Doktór Medycyny Antoni Sikorski.

Dr Medycyny **Teofil Belke,** znany ze swych zdolności, pisze co następuje:

Herbatę Paraguajską czyli Matę, otrzymywaną z liści ostrokrzewu Paraguajskiego (Ilex Paraguayensis), stosowałem w ostatnich dwóch miesiącach roku 1883, jako napój u chorych dotkniętych ostremi cierpieniami szyi pęcherza i samego pęcherza, i przekonałem się, iż ten napój nawet w niewielkich ilościach użyty, gasi pragnienie, usuwa więc potrzebę dawania większych ilości płynów (wody Vichy) co zawsze powoduje drażnienie pęcherza i podtrzymuje owe bolesne tenezmy. Również z pomyślnym skutkiem zalecałem Mate jako napój u dzieci dotkniętych wysypkami skóry przewlekłemi, gdzie ciągłe swędzenie powoduje bezsenność i rozdrażnienie nerwowe. Napój ten używany z mlekiem bezwarunkowo wpływa na ogólne uspokojenie i pozwala łatwiéj przeprowadzić właściwą kurację. Jednem słowem, dotychczasowe me spostrzeżenia pozwalają wnioskować, iż środek ten mniéj pobudzający jak kawa i herbata (mniejszy ma % kofeiny), winien w zupełności zastąpić szkodliwe użycie kawy i herbaty, a mianowicie u dzieci przynajmniéj do 10 roku życia.

Warszawa d. 20 Grudnia 1883 r.

Dr. Teofil Belke.

Doktór Medycyny **Józef Szymański,** zaszczytnie renomowany, opisuje w sposób następujący:

Herbatę Paraguajską czyli Matę zastosowywałem w wielu wypadkach jako napój dla chorych dotkniętych bezsennością, rozdrażnieniem nerwowem i biciem serca, i przekonałem się, że Mata niezaprzeczenie korzystnie wpływa na systemat nerwowy, podnieca przytem apetyt, spostrzeżenia me upoważniają mnie do oznajmienia, że Mata jest środkiem mniéj pobudzającym, niż kawa lub herbata Chińska, i zdaniem mojem byłoby najwłaściwszem zastąpienia nią te napoje, przedewszystkiem dla dzieci i osób nerwowych.

Warszawa d. 30 Grudnia 1883 r.

Doktór Medycyny J. Szymański.

W siedemnastem stuleciu OO. Jezuici opisywali Mate, jako napój **zdrowy, smaczny** i posiadający **rozgłośną sławę** pomiędzy narodami południowéj Ameryki. Chemicy Stenhouse i Rochlender po zrobieniu odpowiedniéj analizy z herbatą paraguajską potwierdzili, że w istocie posiada przymioty niepospolite, zasługuje na powyższą opinię i bardzo właściwie stała się ulubionym napojem wszystkich klas społeczeństwa w téj części świata. To samo opowiada geograf *Malte Brun*, w swoich obrazach Amerykańskich i nazywa Mate **Sławną Paraguajską herbatą**.

Otrzymuje się ona z drzewa rosnącego na brzegach rzeki Maracayu w rzeczypospolitej Paraguajskiej i rząd miejscowy, korzystając z rozgłośnej renomy tego produktu, a przytem z okoliczności, że li tylko na wyż wymienionem terytorium pomyślnie prosperował, cały wywóz na zewnątrz obłożył wygórowanym podatkiem.

W czasie ostatniej dziesięcioletniej wojny Argentyjsko-Paraguajskiej wszelki export Maty powstrzymany został. Narody Południowo-Amerykańskie domagały się ulubionego napoju natenczas, t. j. w roku 1865 przeszukano puszcze leśne prowincyi Parana i nad rzeką Iguassu wynaleziono znaczne obszary, na których drzewa Matowe znajdują się w wielkiej ilości. W ślad zatem przedsiębiorcy pobudowali suszarnie i stępy wodne, miliony beczek przygotowanej Maty wyprawiono do Argentyny, Uraguayu i t. p., a w następnym roku export li tylko z tej prowincyi doszedł do cyfry 150,000,000 kilos, reprezentującej około 25,000,000 dolarów wartości.

Niebawem produkt ten pokazał się na expozycyach w Filadelfii (Stany Zjednoczone) w Rio-Janeiro (Brazylia) i w St.-Jago (Chili), wystawca uzyskał złote medale, a do tego plantatorowie wyjednali od rządu Brazylijskiego, że Mate exportowaną do Europy zwolniono od cła wywozowego, a to dekretem z dnia 7 Grudnia 1882 roku.

Tym sposobem napój ten hygieniczny, tani i ze wszechmiar pożyteczny ukazuje się u nas i publiczność może korzystać z dobrodziejstw jakie Mate, jako codzienny napój dla ludzi przedstawia. W południowéj Ameryce wszystkie klassy społeczeństwa od Naczelników rządu do biednego robotnika piją ten produkt po kilka a nawet po kilkanaście szklanek dziennie z wielkiem upodobaniem. Anemie, cierpienia nerwowe, bicie serca, są tam rzeczą prawie nie znaną, a więc dla czegóżby u nas nie znalazł obszernego zastosowania, a to tem bardziej, że tak powagi lekarskie, jakoteż i liczne przykłady stwierdzają, że jest bez porównania zdrowszy od herbaty i kawy. Cena jego stosunkowo nizka, mianowicie ze względu na oszczędność w cukrze (potrzebuje znacznie mniej cukru dla osłodzenia, aniżeli kawa lub herbata Chińska), co przemawia na korzyść Maty ze względów ekonomicznych.

Wiadomo, że u nas herbata Chińska znalazła powszechne zastosowanie, może ona ma swoje zalety, ale posiada i wady, które szkodę ludzkości przynoszą, przedewszystkiem drażni ona nerwy w wysokim stopniu, sprowadza bezsenność i t. p. Szkodliwość tę stwierdzają wyżej przytoczone zdania naszych lekarzy, a do tego ogólnie wszyscy medycy przy wielu cierpieniach zabraniają picia herbaty Chińskiej i kawy. To ujemne działanie dotychczasowych naszych napoi, w ostatnich czasach wywołało nawet pewne zaniepokojenie w Anglii, tak dalece, że już tworzyły się stowarzyszenia *Anti-herbaciarzy*, na których czele stanął wielebny Dziekan z Baugory, którzy przyznawali herbacie Chińskiej najszkodliwsze wpływy na ludzkość i propagowali aby zaniechano ją zupełnie.

Zaledwie minęło parę miesięcy od czasu jak sprowadziłem Mate, a klientela wzrasta codziennie, wielu nawyka do jej smaku, a dzieci raz przyzwyczajone nie wracają do herbaty Chińskiéj. A więc trochę dobréj woli, a każden nie pożałuje, że porzuciwszy napoje szkodliwe zaprowadzi u siebie posiłek **uczciwy, naturalny, bez przypraw** i **fałszowań**, a do tego w skutkach **najkorzystniejszy** dla naszego **organizmu**. Przedewszystkiem każde dziecko mając organizm wrażliwy, najprędzej przyswaja sobie szkodliwe działanie kawy i herbaty, one to w homeopatycznej dozys, wcielają codziennie w słabą istotę te części drażniące, które w przyszłości objawiają się nieraz w straszliwych chorobach. A więc dla czegóż mamy być wrogami naszego młodszego pokolenia, mając pokarm zdrowy, po co go karmić temi, które mu w przyszłości chorobę przynoszą? Wszakże każde dziecko chętnie przyswaja sobie Mate, a zwłaszcza z mlekiem zaraz ją pije z zupełnem zadowoleniem. Wypada mi wspomnieć, że Doktór *Antoni Rymarkiewicz*, renomowany homeopata Warszawski, przepisuje Mate dla wszystkich swoich pacyentów, jako codzienny napój, a wielu innych lekarzy objawia pochlebne zdanie o niéj, zalecając ją wszystkim do picia. Tutaj jednak ograniczam się na cytowanych osobach, dodając nazwiska powag zagranicznych, którzy o Macie skreślili najpochlebniejsze opinie, — a mianowicie:

Dr. *Kleczyński*, Prof. Uniw. z Wiednia. Dr. *Hofmann* Prof. Uniw. i Radca Tajny z Berlina. Dr. *Lankaster* Superintendent Muzeum South Kessington. Dr. *Schnepp* Inspektor Wód z Bonnes. Dr. *Caminhoa* i Dr. *Pekolt* professorowie z Rio-Janeiro.

Przytem nadmieniam, że otrzymałem wiele listów od osób wiarogodnych z uznaniem dla Maty lub podziękowaniem za ulgi, jakich po dłuższem używaniu takowej doznawali, a mianowicie: od W. Franciszki z Witkowskich *Zawadzkiej* z Woli, od W. *Winiarskiego* z Warszawy Nowy-Świat 62, od W. *Rożyńskiej* Wspólna 18, od W. *Walderowicza* Hoża 14, od W. *Strzeleckiego* obyw. z Piotrkowskiego i wielu innych.

W końcu dodać mi wypada, że sprowadziłem ten napój w przekonaniu, że robię usługę moim rodakom, osobiście zawdzięczam Macie moje zdrowie, a może i życie. Jako nieobeznany z handlem, od samego początku udałem się do W. Nowickiego w Warszawie Marszałkowska N. 40, firmy znanej ogółowi ze swéj uczciwości, prosząc aby mię popierał w rozpowszechnianiu Maty, a ten zbadawszy rzecz całą, wziął się do interesu z zadowoleniem, przyjął nawet takową na skład do siebie i dla tego upraszam, aby kupcy i osoby interesowane nadal traktowały z W-ym Nowickim, tak o sprzedaż hurtowną, jakotéż i detaliczną. Obecnie Mate przychodzi do handlu w nowem opakowaniu, podzielona na gatunki starannie odznaczone, stosownie do wyboru kupującego, a znana uczciwość sprzedających, ręczy za oryginalność Paraguajskiéj herbaty Mate.

Gatunki Maty są następujące:

№ I. Herva Mate **Iguassu** wyborowa, bez pyłku, pochodzi z klimatu najlepszego, premiowana na wystawach i odpowiednia do samowaru. Cena funta 1 rs. 20 kop., pół funta 60 kop., $^1/_4$ funta 30 kop.

№ II. Herva Mate **Morretes** dobra. Konsumowana nadewszystkie w okolicach Rio-Janeirio, bez pyłku odpowiednia do samowaru. Cena funta 80 kop., pół funta 40 kop., $^1/_4$ funta 20 kop.

№ III. Herva Mate **Sproszkowana** wyłącznie ceniona przez mieszkańców południowej Ameryki, ekonomiczna, smaczna, łatwo i silnie naciąga, przerządzać ją właściwiéj jak kawę. Cena funta 80 kop., pół funta 40, $^1/_4$ funta 20.

Opakowanie staranne, eleganckie, utrudniające wszelkie fałszowania, z facsimilem mego podpisu odbywa się pod moim nadzorem.

Teofil Rudzki Bracka 4 w Warszawie.

Skład główny w Warszawie u Nowickiego Marszałkowska N. 40, sprzedaż w ważniejszych sklepach kolonialnych.

Osoby życzące sobie otrzymywać Matę pocztą, zechcą do ceny detalicznej każdego funta zamówionego, dołączyć odpowiednią należność na koszta przesyłki, licząc funt Maty za dwa brutto, a to ze względu na opakowanie fundamentalne i koszt takowego.

Дозв. печат. Г. Вар. Об.-Полицiйм. за № 8428.

W drukarni Stanisława Niemiery, Włodzimierska Nr. 2 lit. A.